Nr. 27. Kraków, Czwartek 17 Stycznia 1918. Rok XXXVII

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.494.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1? h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 4.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowo: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Heptera i A. Salzerowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Hupozys, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sawyńska. — W Tarnowie H. Bookach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h., za każdy następny raz 31 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 150 h od wiersza. — Głowy pobierane po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ekonomiczny, pierwszy raz 60 h. — Księgarnie do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźne rewelacye.

Kraków, 17 stycznia.

(k. s.) Wyrażony aktem 5 Listopada wielki życiowy interes mocarstw centralnych odgrodzenia się od Rosyi za pomocą wolnej Polski, związanej tak lub inaczej z Europą środkową, zmienił się zasadniczo wskutek wybuchu rewolucyi rosyjskiej i tych wszystkich przemian głębokich, które ona w ustroju Rosyi zarówno jak w jej sile życiowej wywołała. Z chwilą upadku caratu i rozpoczętej na tak ogromną skalę dezintegracyi Rosyi, mocarstwa centralne, przedewszystkiem zaś Niemcy imperyalistyczne, utraciły powody odgradzania się od Rosyi i szukania przeciw niej sojuszników. Przeciwnie otworzyła się przed niemi nęcąca perspektywa pokojowego, gospodarczego podboju Rosyi, rokująca im zyski większe, niż mogłyby im dać jakiekolwiek kolonie zamorskie. W konsekwencyi logika imperyalizmu niemieckiego zaczęła domagać się nie odgrodzenia, ale przeciwnie, zachowania jak najszerszej płaszczyzny zetknięcia między Niemcami a Rosyą.

Likwidacya myśli politycznej Bethmanna Hollwega dokonywała się też tem szybciej, że z naszej strony nie nastąpiły żadne fakty konkretne, które, oznaczając definitywne przyjęcie i realizacyę tej myśli, byłyby niejako wcieliły ją przynajmniej częściowo w życie. W szczególności nie stworzyliśmy armii, która we wszelkich możliwych kombinacyach przyszłości byłaby stanowiła stały punkt oparcia dla naszych uprawnionych dążeń. Jest faktem, że z całej siły zbrojnej rosyjskiej ocalały przedewszystkiem pułki polskie, które, zebrane dzisiaj pod dowództwem generała Musnickiego, stanowią jeszcze ciągle zorganizowaną siłę po tamtej stronie tego zbutwiałego frontu. Gdyby po tej stronie istniała także jakaś polska armia, to już konsekwencye samego istnienia takich dwóch skupień zbrojnej siły polskiej byłyby wywarły pożądane ciśnienie na tok myśli i dążeń imperyalizmu niemieckiego. Nie byłoby w każdym razie tej pustki, w której ta niemiecka myśl imperyalistyczna może rozwijać się bez żadnych realnych przeszkód.

Sprawa polska była zawsze międzynarodową w tem znaczeniu, że takie lub inne jej rozwiązanie zależało i nadal zależy od układu sił w Europie. W pierwszym rzędzie jednak decydującym dla jej rozwiązania był i jest układ sił między mocarstwami rozbiorowemi. Antagonizm ich zwiększał nasze szanse. Brak tego antagonizmu zmniejszał je bardzo znacznie.

Wojna wytworzyła ten antagonizm. Rewolucya dąży do jego usunięcia z taką siłą, że łamie sojuszowe zobowiązania Rosyi wobec koalicyi na rzecz odrębnego pokoju z mocarstwami centralnemi.

To też z chwilą wybuchu rewolucyi było i musiało być rzeczą jasną, że szanse korzystnego dla nas rozwiązania sprawy polskiej uległy gwałtownej redukcyi. A to z dwóch powodów: po pierwsze rewolucya i towarzyszące jej polityczne i militarne osłabienie Rosyi, przesuwało stosunek sił bardzo znacznie na korzyść Niemiec, powtóre Niemcy traciły powód do odgradzania się od Rosyi i organizowania specyalnego systemu obrony przed nią. — W intencyach imperyalizmu niemieckiego ziemie polskie przestały być terytorium, na którem ma być wzniesiony mur ochronny, a stały się szerokim traktem handlowym z Berlina do Moskwy, którego opanowanie i utrzymanie w swem ręku leży w interesie tych wszystkich żywiołów niemieckich, których dążności stanowią treść tego imperyalizmu.

Zrozumienie tego prostego i niewątpliwego faktu nie było u nas niestety ani dość powszechne, ani odpowiednio głębokie, aby ujawniło się w tworzeniu odpowiednich faktów. Przeciwnie, drogą bardzo znacznego odchylenia się od linii logiki faktów i rzeczy wytworzyło się u nas popularne mniemanie, że rewolucya rosyjska nie zmniejszyła lecz pomnożyła szanse korzystnego, a nawet o wiele korzystniejszego rozwiązania sprawy polskiej. Konsekwencyą tego błędu logicznego były błędy polityczne, po naszej stronie popełnione, przedewszystkiem zaś rozbicie Legionów jako kadrów armii polskiej i dalsze odroczenie jej tworzenia definitywnego.

Tymczasem logika rozwoju rewolucyi rosyjskiej doprowadziła jako do nieuchronnej konieczności do rokowań o pokój odrębny. Czemkolwiek się one skończą, stosunku sił, istniejącego na wschodzie i na naszych ziemiach nie poprawią, lecz być może jeszcze go bardziej dla nas pogorszą.

Imperyalizm niemiecki, oparty na sile i tylko w siłę wierzący, organicznie obcy wszelkim hasłom w rodzaju prawa narodów do samostanowienia i t. p. odzyskał swobodę działania. Najpierw na wschodzie. Zaś drogą przez Flitsch i Tolmein nad Isoncem także na wielkim południowo-zachodnim wycinku wrogiego mu frontu. Konsekwencye tego faktu byłyby się ujawniły z pewnością o wiele rychlej, gdyby nie te perturbacye wewnętrzno-polityczne w Niemczech, które doprowadziły do wytworzenia większości parlamentarnej, do uchwalenia formuły bezaneksyjnej i do objęcia steru państwa przez przedstawiciela katolickiego konserwatyzmu południowo-niemieckiego hr. Hertlinga. — Jednakowoż ciśnienie imperyalizmu, dla którego rewolucya rosyjska i pogrom armii włoskiej wytworzyły niezmiernie wysoką konjunkturę, jest co raz silniejsze. Linia polityki Hertlinga pod wpływem tego ciśnienia zaczyna objawiać bardzo niepokojące skrzywienia. A mnożące się co dzień wiadomości o walce między partyą wojskową Ludendorffa a partyami, stojącemi jeszcze na gruncie parlamentarnej formuły bezaneksyjnej, świadczą dowodnie, że kurs polityki niemieckiej nie jest bynajmniej ustalony, a powrót jej do haseł maksymalizmu imperyalistycznego bynajmniej nie wykluczony. Nie należy zapominać, że pod wpływem wypadków nawet w łonie stronnictw hołdujących dotąd bezaneksyonizmowi n. p. w centrum nie ma już bynajmniej ani tej jednomyślności, ani tej stanowczości, z jakiemi się ta silna grupa polityczna wypowiadała przeciw aneksyom jeszcze w lecie z. r. Poseł Erzberger nie znalazłby z pewnością tego rezonansu, gdyby dzisiaj wystąpił raz jeszcze ze swoją słynną mową przeciw aneksyom. Kto wie nawet, czy on sam chciałby dzisiaj wogóle w tej materyi występować!

I na podłożu tych przemian, których znamienia, gdyby się go nawet nie znało, możnaby się je z faktów wojny i rewolucyi dedukować, dokonuje się wielka ewolucya pojęć niemieckich o stosunku do sprawy polskiej. Nie wolno nam taić przed sobą, że ewolucya ta wróży nam złe.

Wczorajsza wiadomość o tem, że Hertling stwierdził, jakoby odstąpiono od myśli nowego podziału Polski, głos „Vorwaertsu" i t. d. to wszystko jest jak nagła błyskawica, która przed zbłąkanym podróżnym rozświetla przepaść, ziejącą u jego stóp. A jednak dla nikogo, kto ma zmysł realizmu politycznego, nie mogą te straszliwe dla nas rewelacye stanowić niespodzianki. Każdy bowiem myślący i biorący fakta, takiemi jak są, musiał już dawno wiedzieć, że polityczna myśl niemiecka pod wpływem dokonanych wypadków okaże silną skłonność do cofnięcia do punktu wyjścia, to jest do — wojny zdobywczej.

Myśl podziału Królestwa drogą t. zw. „regulacyj granic" była już w czasie tej wojny bliską urzeczywistnienia. Potem pod wpływem przeciągania się tej wojny wyparła ją myśl budowy osobnego państwa polskiego. Dzisiaj potrzeba się liczyć z restytucyą pierwotnej myśli. A czem są owe „regulacye granic", i do czego mogą doprowadzić, świadczy fakt, że przez dłuższy czas stała otworem kwestya, czy Warszawa ma wejść w obręb tak „uregulowanej" granicy, czy też pozostać poza nim.

Że teraz właśnie zdecydowano się w Berlinie uchylić nieco zasłony nad temi okropnościami, to stało się z pewnością z pewnym celem dyplomatycznym i politycznym, mianowicie zapewne w celu wywarcia nacisku na Austryę, z którą teraz właśnie w tej materyi dokonuje się wielki rachunek.

Sprawie polskiej grożą dzisiaj te same lub może większe jeszcze niebezpieczeństwa, które groziły jej przez rok 1915 i przez całą pierwszą połowę roku 1916. Zawsze wtedy istniało niebezpieczeństwo nowego podziału. Zdawało się, że akt 5 Listopada usunie to niebezpieczeństwo, jeżeli ze strony naszego narodu co rychlej wypełniony będzie faktami. Niestety, to się nie stało. Akt 5 Listopada pozostał do tej pory, mimo wszystkie pozory, tylko możliwością, modyfikującą się i rzeczywiście modyfikowaną w związku z rozwojem całej wojny.

Racyi stanu polskiej nie możemy poprzeć polską siłą. Pozostaje tedy racya stanu Austryi. Ta wymaga niewątpliwie nietylko utrzymania, ale nawet rozszerzenia i udoskonalenia myśli, zawartej w akcie 5 Listopada. Pozostaje nam patrzeć i czekać na wynik zmagania się tej racyi z jej przeciwnościami. W jej zwycięstwie bowiem są w tej chwili wszystkie nasze realne a nie fantastyczne szanse.

Przesilenie w Berlinie.

Wiedeń, 17 stycznia.

»Fremden-Blatt« pisze o przesileniu w Berlinie:

Wielkie przesilenie polityczne w Berlinie przeminęło. Z wszystkich kombinacyj pozostało jedynie rozczarowanie w obozie wszechniemców, którzy mieli nadzieję, że pomogą politykę pozmienić. Zastępca dra Kühlmanna oświadczył w komisyi głównej, że kurs polityczny nie ulegnie żadnej zmianie. Cesarz, rząd i kierownictwo armii są w zupełnej zgodzie. Żywioły, chcące siać nieufność wśród narodu, straciły grunt.

Zachwianie gabinetu francuskiego.

Hamburg, 17 stycznia.

»Hamburger Fremdenblatt« donosi z Genewy:

Jak zawiadamia paryski »Journal du Peuple«, byli ministrowie Thomas i Briand opuścili salę posiedzeń Izby deputowanych na czas głosowania o wotum zaufania dla Clemenceau.

»Humanité« pisze: Jest rzeczą możliwą, że Clemenceau w najbliższych dniach otrzyma ponowne wotum zaufania przy pomocy jeszcze mniejszej większości, ale trzecie wotum ufności nie przypadnie mu w udziale. Upadek jego jest pewny, a wir przesilenia obejmie inne jeszcze osobistości.

Prasa francuska o pretensyach włoskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 stycznia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Zurychu:

Dzienniki francuskie atakują prasę włoską, obiecującą ludności takie wyniki wojny, których Włochy uzyskać nie mogą. Dzienniki francuskie wywodzą, że prasa włoska oszukuje lud włoski, twierdząc, że aspiracye Włoch zostaną w zupełności urzeczywistnione. W rzeczywistości osiągnąć mogą Włochy znacznie mniej. Celem realnym byłoby połączenie zamieszkałych przez Włochów obszarów Austryi z państwem włoskiem. Ten cel poprzeć gotowa jest także Francya. Tem jednak zadowolnić się powinni także Włosi po dotychczasowych swych niepowodzeniach.

Serbia za pokojem.

Sztokholm, 17 stycznia.

Jak donoszą »Izwiestia«, odbyła się w Salonice serbska rada koronna, która oświadczyła się za natychmiastowem wstrzymaniem kroków wojennych i za wdrożeniem rokowań o pokój.

Konstytuanta a bolszewicy.

Rotterdam, 17 stycznia.

»Daily News« donoszą z Petersburga:

Większość konstytuanty rosyjskiej, która rozpoczynie obrady za 5 dni, oświadczy się przeciwko bolszewikom.

Wojenne zarządzenia Rosyi.

Zurych, 17 stycznia.

Paryska agencya Havasa donosi z Petersburga:

Rada komisarzy ludowych rozważa możliwość rozbicia się rokowań o pokój w Brześciu Litewskim. Z tego powodu poczyniła zarządzenia, ażeby wzmocnić front rosyjski.

Wojskowa bezwładność Rosyi.

Zurych, 17 stycznia.

»Temps« stwierdza, że ponowne podjęcie działań wojennych na froncie rosyjskim jest już niemożliwe.

Masowa dezercya żołnierzy rosyjskich

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 stycznia.

»Nasz Wiek« donosi, że trzy rosyjskie pułki artyleryi i pionierów opuściły front i powróciły do domu, ponieważ urządzanie fortyfikacyj nie jest już więcej potrzebne.

Lenin w sanatoryum.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 stycznia.

Według doniesienia dzienników Lenin znajduje się obecnie w sanatorium finlandzkiem, gdzie przyjmuje kuryerów.

Po uwięzieniu posła rumuńskiego.

Kopenhaga, 17 stycznia.

Wedle wiadomości ze źródeł rosyjskich, poseł rumuński w Petersburgu, Diamandi, został uwięziony z powodu knowań przeciwko rządowi bolszewików. Wśród dyplomatów w Petersburgu panuje z tego powodu zaniepokojenie, które jest wielkiem zwłaszcza w ambasadach Włoch i Francyi. Ambasadorowie tych państw obawiają się, że rząd rosyjski postąpi z nimi tak samo jak z posłem rumuńskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 stycznia.

Uwięzienie posła rumuńskiego Diamandiego dokonał komisarz maksymalistyczny przy użyciu siły zbrojnej, w chwili, gdy właśnie goście, zaproszeni przez posła, zasiadali u niego do stołu. Poseł zaprotestował przeciw temu postępkowi, sprzeciwiającemu się prawu międzynarodowemu i zażądał, aby go dopiero po kolacyi odstawiono do instytutu Smolnego. Komisarz odpowiedział, że otrzymał rozkaz i odprowadził Diamandiego do instytutu Smolnego. Innych członków poselstwa rumuńskiego uwięziono w hotelu.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 stycznia:

Na płaskowzgórzu Assiago odparto natarcie nieprzyjacielskie na zachód od Col del Rosso. Na wschód od Brenty kontynuowali Włosi swe bezskuteczne ataki dopiero w godzinach popołudniowych. Na zachodnim stoku Monte Pertica przypuszczał nieprzyjaciel trzykrotny szturm do naszych linij. Za każdym razem załamał się jego szturm już w naszym ogniu działowym i karabinów maszynowych, przyczem poniósł on znaczne straty. Na południe od Monte Fontanasecca stłumiono w zarodku próby ataku nieprzyjacielskiego.

Nad dolną Piave toczyły się na kilku miejscach zacięte walki artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 stycznia:

Zachodni teren wojny.

Grupy wojsk ks. Rupprechta i niemieckiego następcy tronu: Koło Lens i na południe od Lens była wzmożoną czynność artyleryi. Na poszczególnych odcinkach potyczki wywiadowcze. Na południe od Ornes wzięto jeńców.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Po kilkugodzinnem przygotowaniu ogniowem ruszyły naprzód oddziały francuskie na północ od Badonviller i wtargnęły przejściowo do naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów. W górnych Wogezach nasze oddziały wywiadowcze przywiodły jeńców.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: W łuku Czerny wzmożona czynność bojowa.

Włoski teren wojny.

Między Brentą a Piave na kilku miejscach ożywione walki ogniowe, szczególnie gwałtowne w obszarze Monte Asolone. Włosi ponowili swe bezskuteczne ataki tylko na południe od Fontana Secca. Odparto ich. W odcinku Piave na północ od Montello wzmógł się ogień artyleryi angielskiej.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Gabinet dra Seidlera zachwiany.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 stycznia.

»Die Zeit« pisze:

Dzienniki budapeszteńskie i niemieckie przyniosły wiadomość, że gabinet dr Seidlera jest zachwiany. W tej formie jest wiadomość ta nieprawdziwa. Przesilenie gabinetowe w Austryi jeszcze nie istnieje, istnieją natomiast powody przesilenia, a są one następujące: Gabinet dr Seidlera nie miał nigdy silnej większości w parlamencie. Obecnie panuje wśród Niemców niechęć do rządu z powodu jego stanowiska pobłażliwego wobec Czechów i Słowian południowych. Oburzenie to wzrosło w ostatnich czasach tak dalece, że niemieccy posłowie z Czech czynią stanowisko swe wobec rządu zawisłem od uciążliwych warunków. Stronnictwo niemiecko-narodowe zaś zamierza absentować się w czasie głosowania nad budżetem. Polacy są również niezadowoleni a to z tego powodu, że rząd nie znosi wyjaśnień do ustawy o świadczeniach wojennych. Trzy wielkie stronnictwa popierające dotąd rząd, a mianowicie niemiecko-narodowi, chrześcijańsko-socyalni i Polacy, są tedy z rządu niezadowolone. Wszystko zależy obecnie od tego, czy rządowi uda się stronnictwa te z powrotem pozyskać.

Przesilenie węgierskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Cesarz przyjął wczoraj na [illegible] premiera węgierskiego dr Wekerle.

Wedle doniesień z Budapesztu, nie jest wykluczonem, iż dr Wekerle opuścił gabinet cesarza już po dokonanej dymisyi. Następcą dr Wekerlego byłby obecny minister honwedów, generał Szurmay.

Bajeczka o „Przeglądzie Polskim".

Sumienny badacz przeszłości, pragnący mówić »prawdę i tylko prawdę«, miewa czasami chwile, w których rodzą się w nim wątpliwości czy zadanie swoje, przy najlepszej woli, spełnia należycie. Niepewność ta budzi się w nim zwłaszcza wówczas, kiedy w jego oczach przychodzą na świat, rosną i tryumfują bajki wszelkiego rodzaju. Oczywiście mowa tu nie o pospolitem plotkarstwie, ale o fałszywem przedstawieniu i oświetleniu spraw publicznych, o prostem nieraz przekręcaniu faktów, które napozór łatwo sprowadzić i ustalić.

Ale tylko napozór, bo bajka tendencyjnie ukuta, lub z niedomagania pamięci powstała, coraz szersze zatacza koła, obiega całą publicystykę, przechodzi do książek, staje się prawdą, w którą wszyscy wierzą i którą wszyscy powtarzają. A jeżeli znajdzie się ktoś, co na mocy niezbitych faktów, bajce zaprzeczy, to jeszcze wiele wody upłynie do czasu, zanim prawda bajkę zwycięży, jeżeli wogóle zwycięży. Bo naprzód bajka zawsze jest lepiej widziana niż prawda, a następnie trudno odzwyczaić się od tego, w co raz się uwierzyło. Poza tem bajkę czyta i zapamięta nieraz setki tysięcy, a obalenie jej dochodzi do wiadomości niewielu, a to z tej przyczyny, że jedne publikacye nie umieszczają wyjaśnienia przez obojętność, drugie, aby nie przyznawać się do puszczania w świat bajek, inne wreszcie dlatego, że bajka jest jednostkom lub stronnictwom wygodna, a prawda nie idzie im na rękę.

Do jakiego stopnia bajka góruje nad prawdą, widzimy choćby z nekrologów ś. p. Stanisława Tarnowskiego. Zdawałoby się, że w krótkich wzmiankach, podających głównie daty z życia zmarłego, można się ustrzedz od błędów i niedokładności. Tymczasem aż się roi od jednych i drugich.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę na jedną choćby... niedokładność.

W każdym prawie z tych życiorysów znajduje się pewnik, że »Przegląd Polski« założony został przez St. Tarnowskiego, jako organ partyi konserwatywnej. Niektórzy z biografów wysnuwają z tego pewnika i dalsze legendy, piszą mianowicie, że grono założycieli »Przeglądu« było stronnictwem politycznem, które nadało nowy kierunek polityce galicyjskiej i przeprowadziło ugodę z rządem austryackim. Jeden z biografów twierdzi nawet, że Tarnowski zakładając »Przegląd«, był przodownikiem partyi konserwatywnej.

Legendy te pokutujące od lat przeszło trzydziestu, w całej prawie publicystyce, powtarzają różne »historye kultury«, liczne rozprawy i studya, poświęcone rozwojowi myśli politycznej i dziejom stronnictw w Galicyi. Jednozgodność jest zaiste rozczulająca. A przecież żyją jeszcze ludzie pamiętający tak zwany »zwrot ku koronie«, który wyprzedził znacznie założenie »Przeglądu« a tem więcej narodziny »Stańczyków«, pamiętają również, że ów »Przegląd« był z początku organem ludzi rozmaitych obozów i wywieszał raczej sztandar demokracyi postępowej i liberalizmu, niż konserwatyzmu. Dość przejrzeć choćby pierwsze roczniki »Przeglądu«, aby wyrazić zdumienie, że takie legendy za prawdę uchodzić mogą.

Co prawda udzielił im sankcyi jeden ze współredaktorów »Przeglądu«. Któż lepiej powinien był znać sprawę, jak nie p. Stanisław Koźmian? On też w swojej głośnej, a tak ogólny podziw wzbudzającej »brakiem pamięci« i nadmiarem fantazyi »Rzeczy o roku 1863«, podał do wierzenia co następuje: »Na wiosnę 1866 roku Stanisław Tarnowski, wyszedłszy z więzienia spotkał na Rynku krakowskim piszącego tę rzecz. »Cóż poczniemy, cóż robić będziemy?« — zapytał. — Wydawać będziemy pismo polityczne. »Dobrze, ale jak to, my dwaj? — I Szujski. — Szujski? Ale przecież on niezupełnie takie, jak my, ma przekonania i zapatrywania? — O, Szujski, zupełnie się odmienił. — Obaj poszli do Szujskiego; pozyskali współudział Ludwika Wodzickiego i 1 lipca 1866 wyszedł zeszyt »Przeglądu Polskiego«... Pierwszą formą wystąpienia szkoły wojującej była »Teka Stańczyka«.

Całą tę bajeczkę i dalsze z niej wyprowadzone »pewniki« zbiłem nieulegającemi zaprzeczeniu faktami. Ale był to »groch« na ścianę« — bajka nie ustąpiła ze zdobytej pozycyi, owszem jeszcze silniej się na niej okopała. Nawet p. Hoesick, autor dwutomowego życiorysu Tarnowskiego, powtórzył co do słowa opowiadanie p. Koźmiana, dodając od siebie, że w projekcie wydawnictwa »Przeglądu« był »program polityczny, mający za zadanie wytworzyć nową szkołę polityczną, któraby naród sprowadziła z bezdroży«. Powołuje się przytem p. H. na inny ustęp z »Rzeczy« p. Koźmiana, o nowej »szkole«, aby stwierdzić ostatecznie, że »rzecznikiem tej nowej szkoły, jej wyrazem i orędownikiem« miał być założony w tym celu »Przegląd Polski«.

Nie będę przytaczał w całości dowodów obalających te »wolne żarty«. Poprzestanę na krótkiem ich streszczeniu.

St. Tarnowski wyszedł z więzienia nie na wiosnę 1866, lecz w końcu lata 1865. Szujski nie »odmienił« jeszcze swych przekonań, a w każdym razie nie był już konserwatystą, jak nie był nim i Tarnowski (dowody poniżej). Nie mógł p. Koźmian powiedzieć stanowczo i krótko: »będziemy wydawali pismo«, bo nie posiadał na to środków. Mogły te słowa wyjść jedynie z ust Tarnowskiego, który był łożył na »Przegląd«. W pierwszych zeszytach »Przeglądu« niema nawet artykułu p. Koźmiana. Natomiast pierwszy artykuł polityczny, umieszczony na czele pierwszego zeszytu, wyszedł z pod pióra »czerwonego« Floryana Ziemiałkowskiego, wypuszczonego świeżo z więzienia, członka organizacyi 1863 roku. — Parę ustępów z tego artykułu wystarczy do zrozumienia: czy program Ziemiałkowskiego mógł się godzić w czemkolwiek z późniejszem t. zw. stańczykowstwem. Przedewszystkiem kładł Ziemiałkowski nacisk, że w polityce powinno istnieć, prawo i sprawiedliwość, a nie interes i siła. Dalej wychwalał Ziemiałkowski wolność, jako ostateczny cel człowieka, jako ideał, w przeciwstawieniu do »rządów ojcowskich«. Następowało nadzwyczaj ważne wobec bajek p. Koźmiana zaznaczenie, że »w r. 1865 zaczęliśmy się garnąć z całą ufnością ku Koronie i że odtąd kraj daje monarsze niewymuszone dowody szczerej lojalności«, a więc świadek naoczny stwierdził, iż na drogę lojalności weszła Galicya już wtedy, kiedy jeszcze o »Przeglądzie« nikt nie myślał. Przechodząc do spraw ukształtowania się Austryi, Ziemiałkowski żądał, a) aby państwo pod względem zarządu podzielone było na trzy części: na Węgry, Galicyę i kraje niemiecko-słowiańskie, b) aby utworzono osobny rząd parlamentarny dla krajów polskich i dano im zupełną autonomię. Mówiąc o walkach za niepodległość, Ziemiałkowski z naciskiem dwukrotnie zaznaczał, iż »tylko kramarz krótko widzący, spekulujący na zysk dzienny, może mówić o niedalszych przedsięwzięciach dziejowych«, bo każde z nich ma swoją zasługę i swoje znaczenie. Artykuł kończył się wezwaniem szlachty i sfer inteligentnych do zajęcia się pracą koło podniesienia ludu, bo w nim leży siła narodu. Pod artykułem tym nadającym kierunek »Przeglądowi«, mógł się był podpisać każdy »czerwony«.

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

Rokowania pokojowe w Brześciu

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

C. k. Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 15 stycznia:

Wczoraj po południu odbyła komisya austro-węgiersko-niemiecko-rosyjska dla uregulowania spraw terytoryalnych i politycznych swe czwarte posiedzenie.

Oświadczenie dr. Kuehlmanna.

Sekretarz stanu dr. Kuehlmann zawiadomił, że rządy sprzymierzone postanowiły odpowiedzieć na sformułowane propozycye delegacyi rosyjskiej ustnie, w formie również sformułowanej, wskazał jednak na to, że taki sposób rokowań zabiera czas i nie wiele przyczynia się do przyspieszenia prac. Jeżeli istotnie chce się dojść do pokojowego zakończenia, to byłoby na przyszłość rzeczą polecenia godną, aby materye najpierw omawiano, a następnie poruczano redakcye jednemu z panów z każdej strony. Ci dwaj panowie musieliby się starać dojść do wspólnego ujęcia rzeczy, a gdyby to było niemożliwem ustalić pisemnie w porozumieniu z sobą obustronne punkty różnic.

Odpowiedź mocarstw centralnych.

Odczytano następnie materyalną odpowiedź sprzymierzonych, w której jest powiedziane:

Propozycye delegacyi rosyjskiej w sprawie rozwoju spraw w obszarach Rosyi, obsadzonych przez mocarstwa centralne, zbaczają do tego stopnia od zapatrywań sprzymierzonych, iż muszą w formie w jakiej je przedłożono, być oznaczone jako nie do przyjęcia. Nie mają one charakteru kompromisu, do którego dążą mocarstwa centralne, lecz raczej przedstawiają się jako jednostronne rosyjskie żądanie, w którem nie widać życzenia wzięcia w kalkulacyę uprawnionych powodów strony przeciwnej. Mimo to austro-węgierscy i niemieccy delegaci są gotowi jeszcze raz i tym razem w sposób sformułowany jasno wyrazić swe zapatrywania na rozważane kwestye i uczynić jeszcze jedną próbę, czyby nie mógł być urzeczywistniony kompromis, do którego dążą.

Sprawa obsadzonych obszarów.

O części obszarów, obsadzonych przez sprzymierzonych, była mowa w punkcie I niemieckiego projektu, ta materya więc nie wymaga dalszego rozważania.

Sprawę obszarów obsadzonych obecnie przez sprzymierzonych, które mają własne życie państwowe, należałoby pod względem czysto czasowym podzielić na cztery stadya: Okres między zawarciem z Rosyą a ukończeniem rosyjskiej mobilizacyi, okres między pokojem z Rosyą a pokojem ogólnym, okres stadyum przejściowego dla nowych narodów, wreszcie definitywne stadyum, w któremby nowe państwa przeprowadziły całkowite rozwinięcie swej organizacyi państwowej.

Należy ponownie wskazać na to, że dla mocarstw centralnych z zawarciem pokoju z Rosyą w żaden sposób nie nastaje także pokój ogólny, że raczej muszą one dalej prowadzić wojnę z innymi przeciwnikami.

W przeciwieństwie do zapatrywania rosyjskiego rządu oświadczają sprzymierzeni ponownie, iż według ich zapatrywania odnośne konstytucyjne organy w nowych tworach państwowych mają być na razie uważane za zupełnie uprawnione do wyrażania woli szerokich kół ludności. Wielkie znaczenie dla kwestyi powstania osoby państwowej ma orzeczenie najwyższego trybunału sądowego w Waszyngtonie z roku 1808, w którem powiedziano, że zwierzchnicze prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej muszą być uznane za istniejące w pełni i całości od dnia obwieszczenia ich niezawisłości, to jest od 4 lipca 1776, całkiem niezależnie od uznania ich przez Anglię w traktacie z roku 1782. Sprzymierzone delegacye przyjmują do aktów, że rosyjski rząd z faktu przynależenia obsadzonych obszarów do byłego cesarstwa rosyjskiego nie wyciąga żadnych konkluzyi, któreby nałożyły na ludność tych obszarów jakiekolwiek prawno-państwowe zobowiązania w stosunku do republiki rosyjskiej i że stare granice dawnego rosyjskiego cesarstwa, granice, które zostały utworzone gwałtami i zbrodniami wobec narodów, szczególnie wobec narodu polskiego, zniknęły wraz z caratem, jak niemniej oświadczenie o tem, że główne zadanie rządu rosyjskiego nie polega na tem, aby bronić dalszego, przymusowego pozostania wspomnianych obszarów w ramach państwa rosyjskiego, lecz w zapewnieniu rzeczywistej wolności samostanowienia o wewnętrznych urządzeniach państwowych i międzynarodowem położeniu tych obszarów.

Samostanowienie narodów.

W związku z tem należy postawić kwestyę na podstawie jakiegoś stosunku prawnego teraźniejszy rząd rosyjski opiera swe uprawnienie i zobowiązanie do występywania za zapewnieniem rzeczywistej wolności samostanowienia tych obszarów, aż do ostateczności, to znaczy wśród danych okoliczności aż do kontynuowania wojny. Jeżeli fakt, że obsadzone obszary należały do dawnego cesarstwa rosyjskiego, nie stwarza podstawy dla jakichś zobowiązań ludności tych obszarów względem rosyjskiej republiki, nie jest jasnem na czem opiera rosyjska republika swe prawa i obowiązki wobec ludności tych obszarów. Jeżeli jednak rosyjska delegacya staje na stanowisku, że republika rosyjska posiada takie prawo, natenczas rozmiar terytoryum, polityczne założenia wykonania prawa samostanowienia, rząd przejściowy i forma zamanifestowania woli ludu, są faktycznie tymi czterema punktami, co do których należy próbować osiągnąć zgodę.

Twierdzenie, że prawo stanowienia o sobie przysługuje narodom a nie także częściom narodów, nie odpowiada naszemu pojęciu prawa samostanowienia. Także części narodów mogą postanowić o swojej samodzielności i o odłączeniu się, przyczem żadną miarą nie przyjęto, że granice okupacyi mają być miarodajne, dla odgraniczenia tych części. Kurlandya, Litwa i Polska tworzą jednostki narodowe. Niemcy i Austro-Węgry nie mają zamiaru wcielenia obsadzonych obecnie obszarów, nie zamierzają one zmusić obsadzone obszary do przyjęcia tej lub owej formy państwowej, muszą jednak zachować dla siebie i dla obsadzonych obszarów wolną rękę dla zawierania układów wszelkiego rodzaju.

Sprawa wycofania wojsk z obszarów obsadzonych.

Do punktu II. Wycofanie wojsk jest niemożliwe, jak długo trwa wojna światowa, natomiast można dążyć do tego, aby wojska sprowadzić do takiej liczby, która jest nieodzownie potrzebna do utrzymania porządku i technicznych przedsiębiorstw, o ile na to okoliczności wojskowe pozwolą. Można dążyć do utworzenia narodowej żandarmeryi. Co dotyczy powrotu uchodźców i osób ewakuowanych podczas wojny, przyrzeka się przychylne zbadanie od wypadku do wypadku; tę sprawę można przekazać specyalnej komisyi.

Co do punktu III. Propozycya rosyjska nie jest dostatecznie jasną i wymaga dalszego objaśnienia. Należy jednak przyznać bez zastrzeżeń, że wraz z postępem zbliżania się pokoju ogólnego wybrani przedstawiciele ludności kraju w ciągle wzrastających rozmiarach będą wciągani do współdziałania także w zadaniach administracyjnych.

Sprawa referendum.

Ad IV. Sprzymierzone delegacye zasadniczo gotowe są zgodzić się, że wotum ludowe na szerokiej podstawie ma sankcyonować uchwały o państwowej przynależności obszarów. Jednostronne oparcie się na referendum wydaje się nie praktycznem. Także i wotum ciała reprezentacyjnego, wybranego na szerokiej podstawie lub uzupełnionego, wystarczyłoby według zapatrywania sprzymierzonych delegacyj. Również uznane przez rząd komisarzy ludowych twory państwowe jak Ukraina i Finlandya nie powstały w drodze referendum, lecz na podstawie uchwał zgromadzeń narodowych wybranych na szerokiej podstawie.

Ostateczne ustępstwa mocarstw centralnych.

Ożywione życzeniem uczynienia ponownej próby dójścia do porozumienia z rządem rosyjskim, rządy Niemiec i Austro-Węgier uczyniły te daleko idące propozycye, dodają jednakowoż równocześnie, że są to najdalsze ramy, w których one mogą się jeszcze spodziewać pokojowego porozumienia. Przy rozwinięciu tych zasad kierowały się one z równo wynikającym z obowiązku zamiarem nieosłabienia własnej siły obronnej, jak długo nieszczęsna wojna jeszcze dalej się toczy, jak niemniej intencyą dania możności kilku ludom, graniczącym z niemi, rozstrzygnięcia ostatecznie i samodzielnie o swej własnej przyszłości bez popadania przytem w stan ostatniej niedoli i zwątpienia. Porozumienie między Rosyą a mocarstwami centralnemi co do tych trudnych kwestyj jest jednak tylko wtedy możliwe, jeżeli także i Rosya okaże poważną wolę dójścia do porozumienia i jeżeli zamiast prób jednostronnych dyktatów będzie się starała przyjrzeć się sprawie także ze stanowiska przeciwnego i znaleźć drogę, która jedynie może doprowadzić do pokojowego wyniku. Tylko przyjmując takie intencye za założenia, mogą delegacye mocarstw sprzymierzonych żywić nadzieję pokojowego zażegnania konfliktu.

Deklaracya Trockiego.

Na to oświadczył Trocki, iż zdaniem jego właśnie odczytana odpowiedź mocarstw centralnych usunęła na każdy sposób wątpliwości co do trudności formalnych, które powstały dla delegacyi rosyjskiej po mowie generała Hofmanna, wygłoszonej na poprzedniem posiedzeniu. Rosyjska delegacya jest zdania, że prowadzi rokowania ze stroną, która uosobnia rząd niemiecki. Jeżeli generał Hofmann wskazał na to, że rząd rosyjski powołuje się na swoje stanowisko mocarstwowe i postępuje używając siły, to należy na każdy sposób zauważyć, że także rosyjski rząd opiera się o władzę. — Jak długo społeczność składa się z klas walczących, tak długo władza rządu opierać się będzie o siłę i siłą utwierdzać swe panowania. Musi on jednak jak najkategoryczniej zaprotestować przeciw twierdzeniu, iż jego rząd każdego inaczej myślącego pozbawia ochrony prawnej. To, co rządy innych krajów razi w postępowaniu rządu rosyjskiego, to jest to kierunek, w jakim używa on swojej władzy i od którego przez nic nie da się odwieść. Tak też on i jego przyjaciele, gdy rząd rumuński próbował na obszarze rosyjskim zastosować zarządzenia przemocy wobec rewolucyjnych żołnierzy i robotników, z tego miejsca zaproponowali rządowi w Petersburgu, aby uwięził rumuńskiego posła wraz z personalem poselstwa i rumuńską misyą wojskową, co się też stało.

Trocki wskazał następnie jeszcze raz na konflikty, które wynikły z Ukrainą i które ku jego ubolewaniu jeszcze nie są całkowicie usunięte, co jednak wcale nie może ograniczać prawa ukraińskiego narodu do samostanowienia i co nie przeszkadzało rosyjskiemu rządowi uznać niezawisłą ukraińską republikę.

Następnie przeszedł Trocki do omawiania losów obsadzonych obszarów. Jest on zdania, że z dotychczasowych wywodów niemieckiego przedstawiciela można wyciągnąć wniosek, iż rozstrzygnięcie o losie tych obszarów ma nastąpić bez względu na to, czy własny naród jest gotów i w możności wziąć rozstrzygnięcie we własne ręce. To może tylko umocnić zapatrywania rosyjskiej delegacyi na to, jak bardzo podrzędną rolę odgrywa filozofia prawa w kwestyi rozstrzygania o losie narodów. Kto czytał historyę rozstrzygnięć najwyższego amerykańskiego trybunału sądowego dokładnie, ten wie, że trybunał ten bardzo często swą filozofię prawną w tym lub innym duchu zmieniał zależnie od tego, czy było potrzeba zwiększać obszar Stanów Zjednoczonych czy też nie.

Co dotyczy formy rokowań, delegacya rosyjska uważa za rzecz potrzebną postawienie na pierwszym planie właśnie tych punktów, które są przedmiotem różnicy zdań i czyni to z całą stanowczością, gdyż tylko w tym wypadku można znaleść sprawiedliwe rozwiązanie.

Trocki zakończył uwagą, że rosyjska delegacya oczywiście zastrzega sobie prawo złożenia dokładnego oświadczenia co do charakteru odczytanych dziś oświadczeń.

Wyjaśnienie dr. Kuehlmanna.

Dr. Kuehlmann oświadczył następnie w sprawie mowy generała Hoffmanna, że chciałby zarówno dla siebie jak i dla generała Hoffmanna zastrzedz wyraźnie prawo powrócenia jeszcze do tej sprawy. Prawno-państwową kompetencyę państwa niemieckiego scharakteryzował Trocki zupełnie słusznie. Kanclerz państwa jest jedynym odpowiedzialnym ministrem państwowym i udziela w całym zakresie polityki zagranicznej miarodajnych instrukcyj swoim organom. Zresztą przy ścisłej zgodzie politycznej, jaka panuje między mówcą a Hoffmannem, jest rzeczą zrozumiałą, że nie ma rozdźwięku między ich zapatrywaniami.

Dr. Kuehlmann mówił dalej: Podstawową różnica między naszem pojęciem a pojęciem delegacyi rosyjskiej jest, że my w przeciwieństwie do niej budujemy na tem co jest, że bez zrywania i gwałtownego przejścia tworzymy w tych okolicach uporządkowano życie państwowe i że odrzucamy, aby z samego zamiłowania do teoryi tworzyć najpierw próżnię i w niej pozwolić się tworzyć państwu.

Dr. Kuehlmann zauważył dalej, że niespodzianką jest dla niego lekceważące ocenienie orzeczeń najwyższego amerykańskiego trybunału sądowego przez Trockiego, które to orzeczenia, zdaniem mowcy, nie są bez znaczenia dla osądzania rozważanych przeciwieństw. Zresztą przyjmuje on z zadowoleniem do wiadomości, że rosyjska delegacya jest skłonną rozpocząć rzeczywistą dyskusyę celem wyjaśnienia szczegółów, dzielących nas zapatrywań. Teraz proponuje on, ażeby trzymać się dalszej metody pracy, zaproponowanej przez rosyjską delegacyę, iżby rozpocząć szczegółową dyskusyę co do czterech punktów, tak jak one zostały przyjęte w odpowiedzi sprzymierzonych. Spodziewam się — zakończył dr. Kuehlmann — że za kilka dni dojdziemy tak daleko, iż będziemy mogli zupełnie jasno i w zupełnem poczuciu odpowiedzialności powiedzieć, czy trudności będą mogły być przezwyciężone, czy też uczyniona tu próba będzie musiała być zaniechaną.

Regulaminowe traktowanie propozycyj rosyjskich.

Trocki oświadczył na to, że teraz można przejść według jego zdania do obrad nad obiema odpowiedziami, które zostały przedłożone, musi jednak jeszcze raz podkreślić, że w kwestyi cofnięcia wojsk żadna miara nie może przyłączyć się do zapatrywania dr. Kuehlmanna, iż usunięcie wojsk pozostawiłoby próżnię. Te narody, które zamieszkują obszar Polski, Litwy i Kurlandyi, na żaden sposób nie znajdą się w położeniu trudnem politycznie, jeżeli wojska okupacyjne pozostawią ich sobie samym.

Dr. Kuehlmann zaproponował następnie, ażeby teraz przejść do regulaminowego traktowania czterech punktów, zaproponowanych przez samą delegacyę rosyjską. Trocki zgodził się na tą propozycyę, na czem posiedzenie się zakończyło. Następne wyznaczono na dzień 15 stycznia przed południem.

Rokowania z delegacyą ukraińską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 16 bm.:

Z powodu niedyspozycyi ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, odbyły się zapowiedziane na dziś poufne obrady z delegacyą ukraińską w jego prywatnem mieszkaniu. Rozmowa, która trwała przez półtorej godziny, a w której wzięli udział także członkowie delegacyi niemieckiej, doprowadziła do zasadniczej zgody w sprawie zagadnień, tyczących się przyszłych politycznych stosunków między państwami centralnemi a Ukrainą i stanie się dla tego prawdopodobnie decydującym krokiem naprzód. Na jutro oznaczony jest dalszy ciąg poufnych narad w sprawach gospodarczych. Po ukończeniu poufnej przygotowawczej wymiany myśli z delegacyą ukraińską, która w krótkiem czasie nastąpi, odbędą się szczegółowe obrady w tej sprawie.

Rada miasta Krakowa

Kraków, 17 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miasta, zwołane przedewszystkiem w celu obrad nad budżetem miejskim na rok 1917-18. Obrady zwołane na godzinę 5 po południu, rozpoczęły się dopiero o godzinie wpół do 7 wieczorem z powodu tego, iż przed posiedzeniem przybyły do prezydyum miasta tłumne deputacye z zażaleniami na stosunki aprowizacyjne w naszem mieście.

Obradom przewodniczył wiceprezydent J. K. Federowicz, który po otwarciu posiedzenia poświęcił gorące wspomnienie ś. p. hr. Tarnowskiemu, oraz ś. p. Ignacemu Grządziołowi, radcy miejskiemu z dzielnicy podgórskiej.

Katastrofa aprowizacyjna w Krakowie.

Z kolei wiceprezydent Federowicz przedstawił stan aprowizacyi miasta. Obecnie największą troską zarządu miasta jest zaopatrzenie ludności w mąkę i chleb. W bieżącym tygodniu mieszkańcy Krakowa otrzymają tylko na dwa dni chleb i po połowie racyi mąki lub pęcaku. Reszta z powodów braku, przepadła. — Na tydzień najbliższy zagraża zupełny brak mąki i chleba, albowiem dotąd nie ma prezydyum żadnej wiadomości, czy i kiedy mąka nadejdzie do Krakowa. Referent poinformował następnie Radę m. o zabiegach, czynionych przez zarząd miasta u rządu centralnego w Wiedniu, Koła polskiego i rządu krajowego.

Rząd z konieczności zredukował w całem państwie racye mąki i chleba. Środek ten jednak złemu nie zaradzi i rząd będzie zmuszony szukać innych środków pomocy.

W dniu wczorajszym udało się prezydyum miasta z gronem radców miejskich i posłami krakowskimi do namiestnika eksc. Huyna i przedstawiło mu rozpaczliwy stan aprowizacyi w Krakowie. Konferencya trwała dwie godziny. Przyszłość okaże, czy przyniesie ona praktyczne rezultaty. Prezydyum miasta zażądało przedewszystkiem zapasów mąki na chleb. Zachodzi bowiem niebezpieczeństwo, że w przyszłym tygodniu mąki chlebowej zupełnie nie będzie. Podobne stosunki panują w innych miastach galicyjskich. — W czasie obrad zwrócono p. namiestnikowi uwagę na nadużycia niektórych starostów, zakazujących wolnego obrotu towarami i artykułami nie objętemi monopolem państwowym, następnie na różne zarządzenia i konfiskaty, dokonywane w okolicach Krakowa z wielką szkodą miejscowej ludności miejskiej. Tym sposobem podcięto resztki wolnego obrotu handlowego i skazano miasto na głód. (Głosy: Kto wydał takie zarządzenia?). Wiceprezydent: Niewiadomo. To jest tylko pewnem, że w regulacyi obrotu handlowego resztkami artykułów spożywczych, zapanowała zupełna anarchia.

Dalej zwrócono uwagę p. namiestnikowi na ogromny brak mięsa w Krakowie. — Tak zwane bydło obezklasowe, to jest najlepsze, zostawia się w nadmiernej ilości na prowincyi, aby niem później prowadzić handel łańcuszkowy. Obecnie w Tarnowie lub Nowym Sączu kilogram cielęciny kosztuje 4 korony, zaś w Krakowie ani za 20 koron mięsa tego dostać nie można. — Również poinformowano p. namiestnika o masowym wywozie produktów spożywczych do Węgier i do Niemiec.

P. namiestnik przyrzekł, iż w zachodniej Galicyi, w granicach dozwolonych, przywrócony zostanie wolny handel między poszczególnymi powiatami. Na linii kolejowej między Krakowem a Dziedzicami odbywać się będzie systematyczna rewizya wszystkich pociągów towarowych i osobowych. Nadużycia przy konfiskatach zostaną usunięte. Namiestnictwo zażąda mąki dla Krakowa na zaspokojenie zapotrzebowania w chwili obecnej i na czas późniejszy. Mąka ta winna być przydzieloną z innych krajów tembardziej, że Galicya zawsze, ile razy wybuchły strajki na zachodzie, śpieszyła tam z wydatną pomocą w zbożu i mace.

Wiceprezydent Federowicz zawiadomił następnie Radę, iż na razie dla Krakowa dosygnowano 3 wagony mąki chlebowej z Przemyśla i 2 wagony z Tarnowa. Wystarczy to zaledwie na półtora dnia, gdyż normalne zapotrzebowanie mąki chlebowej w Krakowie, miesięcznie wynosi 120, a ograniczone 90 wagonów. Następnie odczytał wiceprezydent treść telegramu, jaki wczoraj wieczorem otrzymał magistrat krakowski od ministerstwa żywnościowego w Budapeszcie. Ministerstwo donosi, iż dla »ludności« zostało wysłanych 50 wagonów białej mąki. Zapas ten przeznaczony został prawdopodobnie dla całej Galicyi. Wkrótce zresztą otrzymamy w tej sprawie autentyczne wyjaśnienie.

Dyskusya.

R. m. Daszyński oświadczył, że nie podziela optymizmu referenta.

W takiej chwili, wobec takich stosunków nie może być w Austryi mowy o polityce aneksyonistycznej. Niechaj dyplomaci austryaccy otwarcie to powiedzą. Mowca imieniem własnem, oraz dra Bobrowskiego zgłosił wnioski następujące:

1. Rada uchwala wybrać komisyę, która do miesiąca przedłoży w nieprzekraczalnym terminie ustawę wyborczą gminną, opartą na powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem i proporcyonalnem prawie głosowania.

2. Stworzenie ogólnej miejskiej instytucyi dla ochrony dzieci, gdzie każde dziecko zgłoszone, miałoby możność przebyć dzień cały pod opieką organów w tym celu wyznaczonych. Wszystkie organizacye opieki nad dziećmi mają być wezwane do współdziałania.

3. Przeznaczyć kredyt pół miliona koron celem finansowania wielkiej organizacyi konsumowej robotników.

4. Przygotować akcyę wydzierżawienia większych folwarków celem przeprowadzenia gospodarki własnej dla zaopatrzenia ludności w zboże, ziemniaki, mleko, tłuszcz i mięso.

5. Rozszerzenie organizacyi aprowizacyi miejskiej do tego stopnia, aby szerokie masy uboższej ludności ochronić przed lichwą i wyzyskiem u przedsiębiorców prywatnych.

6. Podwyższenie płacy we wszystkich zakładach miejskich.

7. Udzielenie stale sali na zebrania ludowe.

Rada m. za natychmiastowym pokojem.

Z kolei umotywował r. m. Daszyński wniosek następujący:

Stwierdzając, że braki najniezbędniejszych artykułów żywności doszły w naszym kraju i mieście do tego stopnia, którego już cierpliwa i spokojna ludność znieść nie może, że skutkiem braku chleba, mięsa i mąki robotnicy wszystkich fabryk nie będą mogli pracować w razie dalszego panowania obecnych braków, — Rada miasta zwraca się do namiestnika i rządu centralnego z poważnem i stanowczem żądaniem natychmiastowego zaradzenia złemu i dostarczenia żywności.

Równocześnie stwierdzając, że tym stosunkom można nadal zapobiedz jedynie przez natychmiastowe zawarcie demokratycznego pokoju, opartego na prawie stanowienia narodów o sobie, zwraca się Rada miejska do Koła Polskiego z żądaniem, aby wobec rządu w parlamencie i delegacyach wysunięto postulat natychmiastowego zakończenia wojny.

Nagłość wniosku p. Daszyńskiego, dotyczącego zawarcia pokoju, jednomyślnie uchwalono, po czem, po przemówieniu r. m. Bandrowskiego, uchwalono także nagłość innych wniosków r. Daszyńskiego, dotyczących aprowizacyi.

Pierwszy zabrał głos wiceprezydent Rolle i poparł wniosek p. Daszyńskiego w sprawie ochrony dzieci w Krakowie, podnosząc żywą akcyę gminy krakowskiej na tem właśnie polu. Wystarczy wspomnieć o ochronkach, bezpłatnych śniadaniach szkolnych, ogniskach w szkołach ludowych, obiadach dla młodzieży zakładów średnich, koloniach i półkoloniach wakacyjnych itd. Mimo ciężkich warunków finansowych działalność gminy na tem polu jest nadzwyczaj wydatną.

W dyskusyi przemawiali r. m. ks. Masny, dr. Bobrowski, dr. Rafał Landau, który stwierdził, iż gmina krakowska wydała w czasie wojny na cele opieki nad dziećmi przeszło 400.000 K, oraz p. Kosobudzki. Wniosek r. m. Daszyńskiego uchwalono, tak samo przyjęto wniosek r. m. dr. Schneidra o zorganizowanie prowizorycznego szpitaliku dla dzieci na czas wojny.

Resztę posiedzenia wypełniła dyskusya nad dalszymi wnioskami r. m. Daszyńskiego. Przemawiali pp. Maywald, wicepr. Federowicz, dr Gross, Wielgus, wicepr. Rolle i inni, poczem wszystkie wnioski r. m. Daszyńskiego w sprawach aprowizacyi uchwalono.

Po referacie radcy magistratu dr. Wydry uchwalono wytoczyć proces przeciwko skarbowi kolejowemu, względnie król. węg. kolei o odszkodowanie w kwocie 27.837 koron za odebrane do przewozu, a nie dostarczone gminie krakowskiej 5 wagonów mąki pszennej.

O godzinie 9 wieczorem z powodu spóźnionej pory posiedzenie zamknięto. Właściwe obrady budżetowe rozpoczną się dzisiaj o 5 popołudniu. Generalnym referentem budżetowym będzie wiceprezydent miasta p. J. K. Federowicz.

† Wojciech Kętrzyński.

Ze Lwowa nadeszła dziś spóźniona wiadomość, że w dniu 14 bm. zmarł tam znakomity uczony i historyk dr Wojciech Kętrzyński, dyrektor Narodowego Zakładu Ossolińskich, czynny członek Akademii umiejętności, autor wielu cennych dzieł historycznych, w 80-tym roku życia.

Odkładając dla braku miejsca bliższe szczegóły biograficzne i ocenę naukowej działalności zmarłego uczonego, dajemy wyraz bolesnej niepowetowanej stracie, jaką przez śmierć jego ponosi polska historyczna nauka.

Z powodu zgonu ś. p. Kętrzyńskiego powiewa flaga żałobna na gmachu Akademii umiejętności.

Kronika.

Kraków, 17 stycznia.

DEPUTACYE LUDNOŚCI KRAKOWSKIEJ W PREZYDYUM MIASTA. Jak donosimy na innem miejscu, wczorajsze posiedzenie Rady miasta Krakowa znacznie się opóźniło, albowiem tuż przed rozpoczęciem obrad zjawiły się w prezydyum miasta tłumne deputacye ludności krakowskiej ze skargami na brak chleba i mąki w mieście. Robotników z fabryki firmy Zieleniewskiego, Muranyi'ego i Petersema prowadził poseł Zieleniewski. Do tej deputacyi przyłączyła się bardzo liczna rzesza kobiet i robotników. Zebranych na korytarzu I. piętra w gmachu magistratu przyjęli wiceprezydenci miasta pp. Federowicz, Sare i Rolle. Do przybyłych przemówił wiceprezydent Federowicz zapewniając, że zarząd miasta uczyni wszystko, ażeby katastrofie głodowej zapobiedz. W końcu wiceprezydent Federowicz odczytał zebranym telegram węgierskiego ministra żywnościowego, zawierający doniesienie, iż 50 wagonów białej mąki zostało dla ludności galicyjskiej wysłanych. Treść tego telegramu uspokoiła zebranych, którzy opuścili gmach magistratu i udali się do domów. Przedtem jeszcze przemówili z balkonu do zebranych posłowie: Daszyński i Moraczewski.

O APROWIZACYĘ MIASTA. Dzisiaj o godzinie 12½ w południe udała się do namiestnika br. Huyna deputacya obywatelska pod przewodnictwem ks. biskupa Sapiehy w sprawie zaopatrzenia Krakowa w najpotrzebniejsze artykuły spożywcze. W deputacyi wezmą także udział członkowie prezydyum miasta.

ZMIANA AURY. Dzień wczorajszy przyniósł nam prawdziwą wiosnę. Z tęgiego mrozu przeszliśmy nagle prawie do ciepła. Termometr wczoraj rano wskazywał 7 stopni powyżej zera; temperatura ta utrzymała się do nocy. Przyniósł tę zmianę wiatr południowo-zachodni, który wzmagał się coraz bardziej wczoraj ku wieczorowi, a w nocy przyniósł ulewny deszcz. Pod ciepłym podmuchem wiatru topniał szybko śnieg, rozlewając się po ulicach. Wiosenna ta aura w zimie może się utrzyma i przez czas dłuższy; wszak przed kilkunasty laty w Krakowie w styczniu, zdaje się, chodzono po ulicach też zarzutek. Może i ten rok dziwny, czwarty rok wojny, obfitujący w niespodzianki, który w tylu dziedzinach przyniósł przewroty, przyniesie przewrót i w dziedzinie klimatu, i zechce na stałe zainaugurować wiosnę od stycznia. Na razie gwałtowna, z wichrem połączona ulewa deszczu, miała charakter wiosenny, którego nie odjął jej nawet połączony z nią grad.

KONCERT JADLOWKERA odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m., w sali »Sokoła«. Sposobność usłyszenia tak wybitnego śpiewaka o światowej sławie zawdzięcza Kraków i Lwów tylko tej okoliczności, że znakomity artysta wyjeżdża z Berlina równocześnie na występy do Wiednia i Budapesztu. W programie krakowskiego koncertu znajdują się te arye i pieśni, które stanowią główne atuty jego powodzenia. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linia A—B, l. 39), rozpocznie się we czwartek, dnia 17 b. m., cykl wykładów o Pascalu.

WOLNE POSADY DLA NAUCZYCIELI i NAUCZYCIELEK SZKÓŁ LUDOWYCH są do obsadzenia w okręgu radomskim. Informacyj udziela inspektor szkolny powiatu krakowskiego (gmach starostwa, II. piętro).

BUDOWA KOLEKTORA W DĘBNIKACH. Do jednych z większych budowli publicznych, wykonywanych obecnie w Krakowie, pomimo nader ciężkich warunków wojennych, a zwłaszcza trudności w pozyskaniu sił roboczych i materyałów budowlanych, należy budowa kolektora w Dębnikach. Budowla ta jest dalszym ciągiem już wykonanego i funkcyonującego kolektora po prawym brzegu Wisły, sięgającego od ujścia swego do Wisły w Płaszowie aż do Ludwinowa. Nadmienić przy tej sposobności należy, że i po lewym brzegu Wisły, a zatem po stronie krkowskiej, kolektory są już, z wyjątkiem krótkich przestrzeni w okolicy Wawelu, zupełnie gotowe i oddane do użytku publicznego. Budowa tych kolektorów jest pierwszorzędnej wagi ze względu na asanizacyę Krakowa, i to jest głównym powodem, dlaczego ukończenia tych budowli i obecnie, pomimo nadzwyczaj niekorzystnych warunków, zostało podjęte przez dyrekcyę budowy dróg wodnych. Budowę kolektora prawobrzeżnego w Dębnikach z prowizorycznem jego ujściem do rzeki Wilgi rozpoczęto w październiku 1916 roku. Długość jego wynosi około 3.000 m., na koszta budowy preliminowano około 600.000 K. Zastosowano przekrój jajowy od 2.10 do 1.20 m. wysokości, tudzież pięć przelewów burzowych. Dno kolektora położone jest przeciętnie w głębokości 4.50 m. od terenu. Dotychczas wykonano budowę od ujścia Wilgi do ulicy Rybackiej z dwoma przelewami burzowymi. Wykop na powyższej partyi kanału był utrudniony z powodu napotkanego piasku lotnego; wymagał też szczególnie starannej i silnej obudowy. Ponieważ budowa kolektora stanowi integralną

część składową kanalizacyi Wisły, budowę tę wykonywuje się na koszt funduszu budowy dróg wodnych pod kierownictwem ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie. Kierownictwo budowy poruczono radcy budownictwa, inżynierowi Jul. Dobrowolnemu. Budowa powyższa oddana została gminie miasta Krakowa w przedsiębiorstwo, która tę budowę przeprowadza we własnym zarządzie i powierzyła ze swej strony kierownictwo inspektorowi budownictwa miejskiego, inżynierowi Janowi Fiszerowi.

ZGROMADZENIE WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Wczoraj dnia 15 b. m. odbyło się w sali Rady powiatowej przy licznym udziale ogólne zgromadzenie wszystkich właścicieli realności, zwołane przez Towarzystwo katolickich właścicieli realności i Towarzystwo właścicieli realności Wielkiego Krakowa. Przewodniczyli prezesi obu Towarzystw pp.: dr Musil i profesor Piotrzycki. Rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya w sprawie projektu budżetu miejskiego, wykazującego 3½-milionowy deficyt, oraz w sprawie rozporządzenia o ochronie lokatorów. Jakkolwiek zaproszeni byli wszyscy radcy miejscy, przybyło ich zaledwie pięciu. Obecny był również poseł Zieleniewski, który zawsze życzliwie do słusznych postulatów właścicieli realności się odnosi i który przyrzekł dalszą swą pomoc i poparcie. Uchwalono jednogłośnie protest przeciwko ewentualnemu jakiemukolwiek podwyższeniu podatków i dodatków gminnych, domagając się nadto zniesienia podwyższonych w 1914 roku (chwilowo) dodatków gminnych z 10% na 30%. Właściciele realności, nadmiernie obciążeni różnymi ciężarami, nie byliby w stanie ponieść choćby najmniejszej podwyżki, z drugiej strony nie chcieliby ewentualnej podwyżki przerzucać na lokatorów, do czego w myśl statutu gminnego mieliby prawo. Nadto uchwalono domagać się zmiany rozporządzenia o ochronie lokatorów w tym kierunku, aby właścicielom w zasadzie wolno było podnosić czynsz z tem ograniczeniem, iż o ileby sędzia, względnie urząd najmu, uznał podwyższenia w indywidualnym wypadku za zbyt wygórowane, może czynsz umiarkować, aby od orzeczenia urzędów najmu przysługiwało stronom prawo odwołania się do wyższej instancyi, wreszcie, aby rozszerzono prawo wypowiadania mieszkań.

DOROCZNE ZEBRANIE TOW. WZAJEMNEJ POMOCY SŁUŻBY MIEJSKIEJ GMINY KRAKOWSKIEJ odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 10 przed południem w magistracie. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie wydziału i komisyi kontrolującej, wybór uzupełniający wydziału, sekretarza i skarbnika, wreszcie wnioski i interpelacye.

POBICIE. Wczoraj nad wieczorem zgłosiła się na stacyę pogotowia ratunkowego 17-letnia Zofia P. z raną tłuczoną na czole i z ramieniem ubezwładnionem przez uderzenie kolbą. Pobitą zaopatrzono, poczem udała się ona do domu.

Z Królestwa Polskiego.

ZEBRANIE KOLEJARZY W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą: W dniu 13 b. m. odbyło się pierwsze ogólne zebranie Stowarzyszenia b. pracowników kolejowych w Królestwie Polskiem. Przewodniczył p. Batorski. Ze sprawozdania za pierwszy rok działalności dowiedzieli się zgromadzeni, że Stowarzyszenie zdołało w nowej organizacyi skupić 758 członków, oraz kooperatywę koleżeńską b. urzędników kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i funkcyonaryuszów kolejek podjazdowych. Stowarzyszenie zakłada kursy zawodowe dla osób pragnących poświęcić się służbie na kolejach. Fundusz na prowadzenie tych kursów, w ilości 45 tysięcy marek rocznie, Stowarzyszenie ma zapewniony. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, wykazujące w dochodach i wydatkach marek 2716 przyjęto, poczem p. Robaczewski, jeden z całej plejady owakuowanych do Rosyi urzędników kolejowych Polaków, zdał sprawę z działalności ich na obczyźnie. Z 12 tysięcy oficyalistów kolejowych Polaków, pracujących na drogach galicyjskich, zabranych przemocą przy ewakuacyi Moskali, 800 ludzi, którzy pełnili służbę w Galicyi, po pogromie moskiewskim zdołało wrócić do kraju. Ci ludzie, wedle relacyi p. Robaczewskiego, znajdują się dziś w bardzo ciężkich warunkach i kołaczą do społeczeństwa o udzielenie im pracy.

Działalność ewakuowanych kolejarzy polskich, była prowadzona w duchu narodowym bardzo intenzywnie tak pod względem uświadomienia narodowego, jakoteż pod względem pomocy materyalnej.

Na wniosek zarządu zebrani uchwalili wniosek, że oprócz b. funkcyonaryuszów kolejowych, do Stowarzyszenia mogą być zaliczeni, jako kandydaci do posad kolejowych, te osoby, które wykażą się dyplomem z ukończenia otwieranych przy Stowarzyszeniu kursów kolejowych.

Na wniosek p. Zaleskiego przekazano Zarządowi staranie się o rejestracyę i rewindykacyę od rządu rosyjskiego strat, z których n. p. fundusze kasy emerytalnej kolei W.-W. stanowią kilkanaście milionów rubli, wywiezionych do Rosyi.

Do zarządu zostali wybrani pp.: inż. Kwasieborski, Hummel, Młodowski, Solnicki, Wrotnowski, Rożniewski, Brzeziński, Postupalski, Trzepiński, Jastrzębski, Porczyński, Wronecki i Wróblewski.

ECHA SPRAWY CHORĄŻEGO-OSZUSTA. — Z Piotrkowa donoszą: Sędzia śledczy por. audytor dr Agenor Adamowski prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia w sensacyjnej aferze fałszywego „chorążego Franka". Każdy dzień przynosi coraz to nowe szczegóły, które wskazują, że ma się tu do czynienia z oszustem w wielkim stylu, rafinowanym w swoich pomysłach i wykonaniu. Śledztwo zdołało ustalić, że Frank nie jest bynajmniej prawdziwem nazwiskiem tego niebieskiego ptaka. Zeznał on, że nazywa się Włodzimierz Milost. Osobnika o takiem właśnie nazwisku poszukuje austryacki dziennik kryminalny za szereg spraw, pozostających w kolizyi z kodeksem karnym. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Milost po dokonaniu różnych czynów karygodnych, zmienił prawdopodobnie to swoje nazwisko, przybierając pseudonim Franka. Nie jest jeszcze bynajmniej wykluczonem, że i nazwisko Milost może również okazać się nieprawdziwem. Skonstatowano, że Frank-Milost jest tylko kapralem. Podał on między innemi, że pochodzi z rodziny żydowskiej, że ojciec jego, który rzekomo ma przebywać w Dolnej Austryi, zmienił jednak wyznanie i przeszedł na katolicyzm. Dni najbliższe niezawodnie wyświetlą, jakiego wyznania jest ów Frank-Milost. Napisał on dwa listy: do swego ojca w Austryi Dolnej i do pewnej panny w Piotrkowie. Tę ostatnią przeprasza za przykrości, jakich doznała z jego winy i wyraża nadzieję, że sprawa będzie pomyślnie załatwioną.

Ze świata.

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU W VEVEY. Według sprawozdania głównej komisyi polskiego komitetu niesienia pomocy ofiarom wojny, mającego siedzibę w Vevey, ogólna liczba składek w przeciągu czasu od 9 stycznia 1915 do 31 marca 1917 r. osiągnęła sumę 4 milionów franków z ofiar zebranych w kościołach i 7 milionów franków zebranych wśród emigracyi polskiej w Ameryce. Ogółem komitet polski w Vevey miał do dyspozycyi sumę 11 milionów franków.

PODROŻENIE WYROBÓW TYTONIOWYCH. Dnia 28 lutego ubiegłego roku ogłoszono podrożenie wyrobów tytoniowych, a dnia 15 b. m. nastąpiło ponowne ich podrożenie, nie pierwsze, a kto wie, czy ostatnie. Jest to trzecia »operacya« w czasie obecnej wojny. Armia ma nadal otrzymywać swoją pełną »racyę« materyałów tytoniowych, zapotrzebowanie ludności cywilnej znowu zostało zmniejszone. Chodzi o to, ażeby przy zmniejszających się zapasach surowca przetrwać przez lata 1918 i 1919. Obok ograniczenia kontyngentu, zniesiono cały szereg gatunków tytoniu i papierosów. Ceny porównawcze wyrobów tytoniowych mają następujący wygląd:

W roku 1911 cygaro »regalia media« kosztowało 24 halerze, następnie ceny wynosiły 26 i 34 halerzy, obecnie 50 halerzy.

»Trabuko«, które przed 5 laty kosztowało 18 halerzy, kosztuje obecnie 44 halerzy.

Cena cygara »Britannika« podniosła się z 16 na 36 halerzy.

»Virginia« miało następujące ceny: 11, 12, 16, a teraz 24 halerzy.

»Kuba«: 11, 12, 16, teraz 22 halerze.

»Portoriko«: 8, 9, 12, teraz 16 halerzy.

Papierosy »egipskie III« kosztowały w roku 1911 po 6 halerzy za sztukę, obecnie doszły do 16 hal.

»Sporty« podniosły się z 3 halerzy na 6½ hal. za sztukę.

Papierosy »węgierskie« z 1 halerza doszły do 2½ halerza za sztukę.

Tytoń hercegowiński przebył następującą skalę cen za małą paczkę: 60, 90 h, 1 K 20 h, obecnie 1 K 80 h.

Węgierski tytoń do papierosów miał ceny: 22, 30 i 40 halerzy — obecnie 60 halerzy.

»Knaster« z 16 halerzy podskoczył na 42 hal.

ODZNACZENIE KRAKOWIANKI. P. Stefania Gottliebowa, śpiewaczka operowa, żona kapitana Z. Gottlieba, właściciela »Zorzy«, występująca jako polska pieśniarka w rozmaitych koncertach dobroczynnych i w szpitalach wiedeńskich, otrzymała srebrny medal »Czerwonego Krzyża« z dekoracyą wojenną.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 17 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

W piątek, dnia 18 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

W sobotę, dnia 19 b. m.: »Aszantka«, komedya w 3 aktach Perzyńskiego.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE

(ul. św. Anny 6, I. p. Początek wykładów o godz. 7 wieczorem.

Środa, 16 stycznia: Doc. U. J. dr Maurycy Mann: Zygmunt Kaczkowski.

Piątek, 18 stycznia: Doc. Un. Jag. Dr M. Mann: Eliza Orzeszkowa

Niedziela, 20 stycznia: Doc. U. J. dr Jerzy Smoleński: Wody oceanów (z pokazami).

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE NA PROWINCYI.

Niedziela, d. 20 stycznia.

Tarnów. Asystent Un. Jag. Kazimierz Simm: Zwierzęta jako przedmioty czci religijnej (z obrazami świetlnymi).

Bochnia. Dr Bolesław Limanowski: Kościuszko jako bojownik wolności.

Rzeszów. Prof. Aleksander Grzywak: Powstanie wszechświata (z obrazami świetlnymi).

Mielec. Prof. Stanisław Dudek: Jan Jakób Rousseau i jego wpływ na umysłowość polską.

Nowy Targ. Prof. Zygmunt Lubertowicz: Pieśń skalnych Tatr.

Zjazd ziemian w Warszawie.

W Warszawie odbył się w tych dniach, jak donosi „Gazeta Polski", poufny zjazd ziemian z obu okupacyj. Przybyło nań wielu wybitnych obywateli ziemskich. Przewodniczył Antoni Bieliński. Po długich obradach uchwalono jednomyślnie rezolucyę następującą:

Zjazd polityczny, odbyty w Warszawie dnia 9 stycznia 1918 roku, przeniknięty pragnieniem odbudowy niepodległego państwa polskiego,

a) widzi w Radzie Regencyjnej polską władzę zwierzchnią i przedstawicielkę Korony Polskiej, której należy się posłuszeństwo;

b) postanawia popierać rząd polski, jako władzę legalną w jego pracy nad dalszą organizacyą państwa w całkowitym zakresie i wnosi, aby rząd:

1) przystąpił do najszybszej organizacyi administracyi cywilnej, skarbu, armii regularnej i przedstawicielstwa państwa polskiego za granicą, a nadając szczególną wagę organizacyi armii, aby poczynił starania o powrót Legionów (Korpusu posiłkowego) do Królestwa w celu zużytkowania ich ich, jako kadrów armii,

2) poczynił kroki najenergiczniejsze o uzyskanie udziału państwa polskiego w pertraktacyach pokojowych,

3) przyśpieszył zwołanie Rady Stanu, która ustali sposób zwołania Sejmu ustawodawczego na zasadach istotnie demokratycznych.

W dniu obrad wieczorem, p. Rostworowski przyjął w swojem mieszkaniu uczestników zjazdu. W przemówieniu powitalnem dziękował im za wkroczenie na drogę polityki aktywistycznej, tak niezbędnej dla rychłej budowy silnej państwowości, poczem udzielił szeregu wyjaśnień w sprawie swojej polityki.

Programy swoje przedstawili także minister spraw wewnętrznych p. Stecki i minister skarbu p. Steczkowski.

Niemiecki zarząd Litwy.

Z Kowna telegrafują do »Deutsche Warschauer Ztg.«: Książę Isenburg Birstein, szef zarządu wojskowego na Litwie, został na własne żądanie zwolniony z zajmowanego stanowiska. Przy tej sposobności naczelny dowódca na Wschodzie gen.-marszałek polny ks. Leopold Bawarski wyraził mu słowa podzięki i uznania za trzyletnią pracę następującem zdaniem: »Moje najgorętsze podziękowanie i moje najzupełniejsze uznanie towarzyszyć będzie Jego Wysokości przy opuszczaniu tego pięknego kraju, którym zarządzać w duchu niemieckim było zawsze Waszem najszlachetniejszem życzeniem«.

Rokowania pokojowe w Brześciu

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 16 stycznia:

W dniu 15 stycznia odbyły się dwa dalsze posiedzenia austro-węgiersko-niemiecko-rosyjskiej komisyi dla uregulowania kwestyj terytoryalnych i politycznych.

Hr. Czernin, który zachorował nie może brać udziału w obradach.

O dopuszczenie do rokowań przedstawicieli obszarów okupowanych.

Przewodniczący delegacyi rosyjskiej odpowiedział na omawianą już przedtem kwestyę udziału w rokowaniach przedstawicieli okupowanych obszarów i zaproponował, aby teraz dopuścić tych przedstawicieli do rokowań, aby mieli sposobność zadokumentowania przed całym światem praw, których im Rosya zaprzeczała jak niemniej pretensyi swych ludów do takiej reprezentacyi.

Sekretarz stanu dr. Kuehlmann dał ponownie wyraz gotowości przypuszczenia takich przedstawicieli do rokowań, naturalnie pod warunkiem, postawionym już przedtem, że przybycie tych przedstawicieli do Brześcia Litewskiego będzie także przez rosyjską delegacyę rozumiane w ten sposób, iż presumcya istnienia państwa na tych obszarach przez wysłanie tych delegatów, przyjętą będzie także ze strony rosyjskiej.

P. Trocki oświadczył, że nie może zgodzić się na ten warunek ponieważ nie może uznać, że ci przedstawiciele są zdolni do reprezentowania woli całej ludności owych krajów. W ten sposób upada sama przez się uczyniona swego czasu propozycya.

W dyskusyi, jaka nastąpiła stwierdził sekretarz stanu Kuehlmann, że odmienne zapatrywania rokujących stron co do kwestyi, jakie znaczenie należy przypisać decyzyom ciał reprezentacyjnych i istniejących w obszarach okupowanych, nie dałoby się pogodzić także przez wyczerpującą dyskusyę, dodał jednakże że okoliczność ta nie musi doprowadzić do upadku rokowań, ponieważ sprzymierzeni delegaci stali od początku na stanowisku zgody na objaw woli ludu na szerokiej podstawie. Gdyby się udało uzyskać zgodę w sprawie warunków przeprowadzenia takiego objawu woli ludu na szerokiej podstawie, to różnice zdań, czy objaw ten woli ludu ma być uważany za konstytutywny czy konfirmatywny, według zdania mowcy nie usprawiedliwiałby upadku rokowań z jego daleko idącemi następstwami.

P. Trocki przyznał, że dalszy ciąg dyskusyi w dziedzinie teraz rozważanej, przynajmniej w obecnem stadyum jest bezcelowy. Oświadczył on, że jeżeli zostaną zagwarantowane, według jego mniemania, konieczne warunki dla głosowania ludowego, to będzie obojętnem dla praktycznego rozwiązania kwestyi, jaki organ tego lub owego narodu zostanie w danym momencie uznany za presumptywny.

W istocie bowiem chodzi o to, aby zapewnić niezależność i swobodę objawu woli danej części ludności, tak, iżby on miał nie tylko konfirmatywny, lecz także konstytutywny charakter.

O opróżnienie okupowanych obszarów.

Roztrząsając wniosek Kuehlmanna w sprawie przeprowadzenia rozstrzygającego głosowania w obszarach okupowanych, w czasie między zawarciem pokoju z Rosyą a upływem najpóźniej jednego roku po zawarciu powszechnego pokoju, przeszedł p. Trockij natychmiast do kwestyi opróżnienia obsadzonych obszarów. — Rzekł, że niema żadnych dostatecznych powodów, aby losy tych obszarów wiązać z przebiegiem dalszej wojny. Wprawdzie po zawarciu pokoju między obiema stronami nie byłaby wykluczona wojna na innych frontach. Mowca jednak, nie chcąc wymienić żadnego określonego terminu, sądzi, że kwestya uregulowania losu obszarów, dziś obsadzonych, musi być związana z zawarciem pokoju na wschodnim froncie.

Dr Kuehlmann odpowiedział przedewszystkiem, że już to jest wielkiem ustępstwem, iż państwa sprzymierzone oświadczyły gotowość opróżnienia obszarów, podpadających pod art 1 swego sformułowania, już po rosyjskiej demobilizacyi bez względu na dalszą wojnę światową. Dalsze ustępstwo sprzymierzeńców na tym punkcie nie jest wykluczone, jeżeli strony porozumieją się co do innych punktów. Ponieważ jednak wznowienie walki na froncie wschodnim jest prawdopodobniejsze przy dalszej wojnie na innych frontach, niż po zawarciu ogólnego pokoju, przeto musi się uznać za rzecz wykluczoną oznaczenie terminu opróżnienia obszarów, wymienionych w art. II. niemiecko-austro-węgierskiego projektu, takiego terminu, który nie liczy się z zawarciem ogólnego pokoju.

Trockij odpowiedział, że w uregulowaniu bytu narodów, o które tu chodzi, według ich własnej woli, upatrywałby najlepsze zabezpieczenie przeciw ponownemu wybuchowi wojny na wschodnim froncie.

Dr Kuehlmann stwierdził, że strony zgadzają się co do tego, żeby jak najszybciej usunąć stosunki, wywołane przez wojnę.

Po replice przewodniczącego rosyjskiej delegacyi, posiedzenie odroczono do 5 po południu.

Dalsze rokowania.

Posiedzenie popołudniowe zagaił dr Kuehlmann następującym wywodem:

Moi panowie! Ukończyliśmy dziś rano dyskusyę nad sprawą terminu opróżnienia obsadzonych obszarów, i musieliśmy z ubolewaniem stwierdzić, że, chociaż przytaczaliśmy argumenty przekonywujące, strona przeciwna nie okazywała skłonności do żadnej zgody. Wobec tego przejdźmy do drugiego punktu dyskusyi, który tyczy się ogólnych politycznych warunków, na jakich ma się wykonać prawo samostanowienia narodów. Przy odpowiedzi na ten kompleks kwestyi, głównem zagadnieniem jest, o ile swoboda głosowania, względnie wybór, rozstrzygającego w tej sprawie ciała, będzie skrępowana przez obecność wojska w tych obszarach. Sprzymierzone delegacye kierują się zupełnie lojalnym zamiarem, by dla głosowania, względnie dla wyboru, stworzyć warunki o ile możności jak największej politycznej swobody, jakaby się dała pogodzić z panującemi okolicznościami. Jest to, jak wynika z natury rzeczy, po większej części kwestya wojskowa. Ramy, w których może się obracać dyskusya nad tą sprawą, są zakreślone przez konieczności wojskowe, poza które wyjść nie możemy. Możemy prowadzić dyskusyę według dwóch punktów widzenia: Pewna liczba uzbrojonych i udyscyplinowanych sił jest niezbędna, aby utrzymać pracę ekonomiczną w kraju. Z naszej strony damy obowiązujące przyrzeczenie, że te zorganizowane siły w obszarze, o który chodzi, nie będą w żaden sposób udzielać się politycznie, ani wywierać politycznego nacisku. Opierając się na tem, bronimy bezwarunkowo tezy, że obecność takich sił nie może żadną miarą krępować swobody głosowania i że dlatego ich obecność nie przeszkodzi temu swobodnemu głosowaniu.

Przewodniczący delegacyi rosyjskiej wrócił przedewszystkiem do kwestyi opróżnienia okupowanych obszarów. Wbrew prośbie przewodniczącego, by mówił odnośnie do tematu, oświadczył p. Trocki, że musi zupełnie wyjaśnić sprawę okupowanych obszarów, ponieważ sprawa ta dotychczas jest dla niego niejasna.

Dr Kuehlmann odpowiedział, że ma wrażenie, iż po rannej dyskusyi sprawa ta jest już wyczerpująco wyjaśniona. Jeżeli tak nie jest, to nie ma nic przeciw temu, by przewodniczący delegacyi rosyjskiej roztrząsał ten temat dalej, nie może jednak przyjąć żadnej rękojmi co do tego, czy względy wojskowe pozwolą na zupełne opróżnienie tych obszarów w czasie, który praktycznie dla głosowania wchodzi w rachubę. Jest rzeczą dla każdego jasną, że nawet przy urządzeniu żandarmeryi narodowej, do czego sprzymierzeńcy oświadczają gotowość, nie da się w zupełności uregulować na tych wielkich i niepewnych obszarach służby bezpieczeństwa w czasie, w którym będzie się musiało przeprowadzać głosowanie tak, aby się można było zrzec zupełnie wojskowej pomocy przy służbie bezpieczeństwa publicznego. Minimalny program sprzymierzeńców został przedstawiony po troskliwem uwzględnieniu wojskowych konieczności, a do dyskusyi nad szczegółami są sprzymierzeńcy gotowi. Szłoby o to czy przewodniczący delegacyi rosyjskiej uważa za możliwe głosowanie w ramach, nakreślonych przez sprzymierzeńców, to znaczy, czy przy obecności takich, już zdefiniowanych niewielkich sił zorganizowanych, to głosowanie względnie wybór można uważać za wolny od wojskowego nacisku czy nie.

P. Trocki oświadczył, że nie może teraz na to pytanie odpowiedzieć w sposób taki, któryby miał dla rokowań znaczenie praktyczno-polityczne, i że jest jasnem, że dopiero wyjaśnienie wszystkich innych zagadnień, należących do tej sprawy, oprócz kwestyi opróżnienia obszarów obsadzonych, może dać przybliżony obraz tego, pod jakimi warunkami to głosowanie może się odbyć. Mowca stwierdza przedewszystkiem, że obecność owych zorganizowanych sił według rosyjskiego poglądu uszczuplałaby bardzo znaczenie głosowania. W ścisłym związku z traktowaniem tej sprawy stoi powrót uchodźców i ewakuowanych do obszarów okupowanych. Zdaniem mowcy głosowanie może się odbyć dopiero wtedy, gdy ci ludzie wrócą do ojczyzny. Formuła odnośna, zawarta w dokumencie, wręczonym przez delegacyę austro-węgierską, wydaje mu się ograniczającą.

Dr Kuehlmann oświadczył gotowość w tym kierunku, żeby uchodźców w zasadzie uprawnić do powrotu do ojczyzny. Jest jednak zadaniem władz administracyjnych stwierdzić, czy i jakie wyjątki miałyby nastąpić od tej ogólnej reguły. Prosi przedmowcę, żeby dostarczył mu w tej mierze materyałów rządu rosyjskiego.

Trocki zgodził się na to.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 17 stycznia.

W Sejmie węgierskim w odpowiedzi na interpelacyę posła Ballasa oświadczył prezydent ministrów Wekerle, że rząd dlatego nie objął swym programem kwestyi wojskowej, gdyż przez to usuniętą zostałaby na drugi plan reforma wyborcza (niepokój). Mowca oświadczył już kilkakrotnie, że rząd przyjął na siebie zobowiązania polityczne przeprowadzenia reformy wyborczej (żywe oklaski na lewicy). Wprawdzie rząd przyjął na siebie jeszcze także załatwienie całego szeregu innych ważnych spraw gospodarczych i narodowych, a więc także i organizacyi samodzielnej armii węgierskiej (żywe oklaski na lewicy), lecz jakkolwiek ten punkt programu jest bardzo ważny dla całej przyszłości naszego narodu, to nie może on rządu odwieść od przeprowadzenia reformy wyborczej (żywe oklaski na lewicy).

Prezydent ministrów oświadczył następnie, że wiadomo mu o skoncentrowanych atakach, które ze strony austryackiej skierowane zostały przeciw temu punktowi programu, może on jednakże uspokoić interpelantów, że między atakującymi nie było ministra spraw zagranicznych (poruszenie na sali).

Pos. Ludwik Hollo ze stronnictwa Karolyego: Tylko jego dziennik.

Dr. Wekerle: Minister spraw zagranicznych jest świadomy obowiązków, płynących z jego stanowiska i nie przekroczy swego zakresu działania.

Jeżeli interpelanci zapytują, jak prezydent ministrów pragnie uchronić »prestige« państwa węgierskiego, to mowca odpowiada, że może się to stać tylko w ten sposób, iż program nasz nie tylko postawimy, lecz będziemy się konsekwentnie trzymali tego programu, za którym stoi cały naród (oklaski), a o którym mowca odważy się powiedzieć, bez chęci wciągania osoby cesarza do dyskusyi, że dążności te spotykają się z jego życzliwością.

Ważnym zmianom towarzyszą zawsze wielkie emocye. Widzimy to także w Austryi. Być może, że ma to także finansowe i inne polityczne przyczyny. Nawet najbardziej wzburzone fale muszą się uciszyć. Musimy wobec tych emocyj baczyć tylko na jedno, abyśmy zajęli zdecydowane i konsekwentne stanowisko. Jakkolwiek mowca stoi stanowczo na stanowisku, że uregulowanie tej sprawy przysługuje prawnie właściwie tylko narodowi węgierskiemu i królowi (oklaski na prawicy i na lewicy), to przecież musimy mieć na oku także wyższe polityczne względy. Właśnie obecnie są w toku rokowania dla załatwienia tej sprawy. Interpelanci zrozumią, iż prezydent ministrów nie może im teraz dać bardziej wyczerpującej odpowiedzi. (Ożywione oklaski).

Izba przyjęła do wiadomości odpowiedź prezydenta ministrów, poczem posiedzenie zamknięto.

Ruch strajkowy w Austryi Dolnej.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 stycznia.

Dzienniki tutejsze obszernie omawiają ruch strajkowy w Dolnej Austryi.

»N. Fr. Presse« pisze: W ostatnich dniach szerzy się w Austryi Dolnej ruch strajkowy. Powodem jego jest zmniejszenie racyi mąki. Cała ludność Austryi — oświadcza dalej dziennik — pragnie pokoju bez aneksyi i odszkodowań. Pod tym względem zgodne są wszystkie warstwy ludności. Jedynie obrona własnych granic i interesów gospodarczych monarchii jest godną dalszych ofiar. Ze względu właśnie na tę zgodność opinii należałoby zaniechać obecnie wszelkich kroków, które wywołaćby mogły wrażenie, że w razie dalszej wojny i ten cel nawet poświęconym zostanie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 stycznia.

W związku ze strajkami robotniczymi, spowodowanymi zmniejszeniem racyi mąki w Wiedniu i Dolnej Austryi, stwierdza »N. Fr. Presse«, że rokowania z Węgrami w sprawie rozmiarów dostaw postępują naprzód. Węgrzy oświadczyli gotowość dalszego przyjścia z pomocą.

Deputacya robotników w Wiedniu.

Wiedeń, 17 stycznia.

Pod przewodnictwem posła Rennera udała się do ministra aprowizacyi, generała Hoefera, deputacya robotników w sprawie trudności żywnościowych. Minister Hoefer oświadczył, że obecna trudna sytuacya powstała dlatego, że Węgrzy nie chcą wykonywać swoich zobowiązań wobec Austryi. Do Wiener Neustadt ma być wysłana komisya, ażeby zbadać tamtejsze stosunki żywnościowe.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Hipolit Nowak

aptekarz, wiceburmistrz i obywatel miasta Gorlic

przeżywszy lat 46, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16 stycznia 1918 roku. Pogrzeb odbędzie się w Gorlicach dnia 18 stycznia 1918 roku o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia w smutku pogrążona rodzina.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Salomea Gumplowiczowa

przeżywszy lat 74, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 16 stycznia 1918 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia 1918 roku o godzinie 11½ przed południem z domu przedpogrzebowego na cmentarz izraelicki.

Na ten smutny obrzęd zaprasza stroskana rodzina Krewnych i Znajomych.

Zamienię

mieszkanie złożone z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, z oświetleniem gazowem, w śródmieściu, na pokój z kuchnią lub pokój z piecem kuchennym, również w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Zamiana“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 775

Magister farmacyi

katolik, l. 32, obejmie zarząd apteki lub przyjmie posadę, ewentualnie zastępstwo. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Magister 32“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 765 1 5

Inteligentna panienka

obznajomiona z usługą gości poszukuje posady w cukierni lub w restauracyi. Zgłoszenia tylko listowne: W. Mastkówna, ul. Królowej Jadwigi 120. 759

Korepetytor

zdolny i energiczny (akademik) przyjmie lekcye od 1 lutego b. r., najchętniej za pokój. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Korepetytor“. 764 1 2

Administrator dóbr

z akademickiem wykształceniem (Akademia słowiańska i fakultet prawniczy) w sile wieku, z wieloletnią praktyką we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego i leśnego, zmieni posadę, ewentualnie obejmie większy majątek w dzierżawę, administracye. Zgłoszenia pod „Administrator“ Załuż ad Sanok poste restante. 768 1 3

Zastępstwo w aptece

przyjmie magistra. Zgłoszenia w biurze Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9, pod „Apteka“. 772 1 2

Zdolna ekspedyentka

znajdzie pomieszczenie w lepszem przedsiębiorstwie, jak również chłopiec do praktyki. Wiadomość: ul. Grodzka 49, parter, między g. 4—6. 745 1 3

Języka niemieckiego

kto się podejmie nauczyć mnie? Lekcye mogą się odbywać u mnie wieczorem od godz. 7½—9. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Suszak“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 761

Małżeństwo

bezdzietne, poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem, z kuchnią, względnie z użyciem kuchni od 1 marca lub kwietnia w Podgórzu lub w okolicy ul. 5-go Listopada. Zgłoszenia: Leon Laksberger, Kraków, ul. Mostowa l. 8. 753 1 2

Nowo otworzony

pensyonat

ul. Wolska l. 15.

wejście z ul. Czapskich — poleca pokoje z utrzymaniem. 719 1 3

Underwood

maszyna do pisania, prawie nowa, do sprzedania. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „M. K.“. 718 1 2

Do sprzedania

serwis karlsbadzki na 12 osób, meble pluszowe, obrusy płócienne z serwetkami na 18 osób. Ul. Grodzka l. 3, II p., na prawo, oficyny. 762 1 3

200 K nagrody

za wyszukanie do wynajęcia zaraz, ewentualnie od najbliższego terminu: mieszkania na parterze lub I piętrze, w pobliżu śródmieścia. Konieczne 3 pokoje, łazienka, kuchnia, spiżarka, strych, piwnica, gaz, elektryka. Czynsz płacę kwartalnie lub półrocznie z góry. Pokoje mogą być częściowo umeblowane lub nie. Zgłoszenia z podaniem adresu, terminu do wynajęcia i opisem mieszkania przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Pewność 4“. 753 1 5

Potrzebne

od 1 kwietnia mieszkanie, z trzech lub czterech pokoi na parterze albo na I piętrze, blisko linii tramwajowej. Zgłoszenia listowne pod Nr 765 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 765 1 3

Do sprzedania

futra męskie i ubrania. Ul. św. Jana l. 20, II p., od g. 11—12 i od 3—4. 747

Buchalterka

z ładnem pismem, biegle na maszynie, obeznana z korespondencyą handlową i stenografią, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia pod „Buchalterka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 547 3 3

Dla amatorów fotografów

udziela się porady praktycznej od godziny 5 po południu. — Bronowicz, fototechnik, odznaczony i obdarzony najwyższem uznaniem Dworu cesarskiego. Telefon 3444. Kraków, ul. Gwardzka 26 III piętro, we własnej pracowni. 342 4 0

Współcześni poeci francuscy

Wybór poezyi

Przekład R. Rychłowskiego.

Cena 3 K.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 749 1 2

Wykończalnia

konfekcyjna i bieliźniarska

Koła kobiet Pomocy przemysłowej (Liga Pomocy przemysłowej), Kraków, ul. Grodzka l. 13. — Specyalnych elektr. poruszanych maszyn 16 (ażurowanie, dziurkowanie, obszywanie koronek, szycie i t. p.). Krawcowe i bieliźniarki mogą korzystać za skromną opłatą z Wykończalni w godzinach przed- i popołudniowych. 756 1 5

Księgarnia lingwist.

Stanisława Goldmana

(przy Instytucie jęz. Ansona) w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.

76 poleca: 9 0

Samouczki „Argus“

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się jęz. niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 7·50 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 3·60.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie, franc.-polskie i polsko-francuskie itd., itd. po K 5·—, 8·80, 9·60 itd.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·30, 2·40, 3·20, 4·80 itd.

Za przesyłkę poleć. liczy się 50 h. Za zaliczką 30 hal. więcej.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Starożytne

zegary i zegarki, monety, złoto, srebro, kamienie wartościowe, zęby sztuczne, kupuje po najwyższych cenach zegarmistrz Melcer, ul. Sławkowska l. 15, obok magazynu broni. Wykupuje kartki zastawnicze. 563 3 10

Resztki jedwabiu

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz etaminy, kafty i gazy, Kraków, ul. Dietlowska l. 69. Wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 701 2 6

Wywiad grafologiczny

w Iaśle, ul. J. Kochanowskiego 623, uskutecznia: 1) ocenę charaktera osób, według nadesłanych prób ich zwyczajnego, naturalnego pisma (o ile można podać wiek i płeć — najlepiej 2—3 listy piórem pisane, nie na liniach lub podkładce, przez daną osobę). 2) badania grafologiczne charakteru z pism — przy wyborze kandydatów ubiegających się o miejsca. 3) ewentualnie pomoc w śledzeniu autorów anonimów i w sprawdzaniu fałszerstw dokumentów. Za każdą ocenę grafologiczną pojedynczego charakteru 2 K. Za badania i inne 6 K i wyżej — oraz marka na odpowiedź. Nadesłane pisma będą się w surowej dyskrecyi i odsyła z oceną. 735

Młody

energiczny handlowiec, z akademickiem wykształceniem, będący na poważnem stanowisku, poszukuje spólniczki, któraby mu dopomogła do wzięcia finansowego udziału do 100.000 K w intratnem a solidnem przedsiębiorstwie za połowę osiągniętego zysku. Małżeństwo nie wykluczone. Tylko poważne, niearonimowe zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Praca“ do 31 stycznia. Dyskrecya zapewniona. 773 1 2

Tylko

na zgłoszenie mężczyzny z towarzystwa, na stanowisku wyższem, w wieku średnim, wymieni listy wdowa bardzo zamożna, bezdzietna, w celu matrymonialnym, pod „Prawda“ do Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 771 1 3

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·—, 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek ręczny z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3 letnie piśmienne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada, c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1304 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 58 40 40

Wodociągi, pompy, łazienki, klozety

i t. d., oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje 677 1 3

Zakład instalacyjny Józef Lasko

Kraków, ul. Mikołajska 5. Telef. 3338.

Kierownik techniczny

ze studyami ukończonej szkoły przemysłowej w dziale mechanicznym, zostanie przyjęty do jednej z fabryk w Krakowie. — Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem dotychczasowej odbytej praktyki nadsyłać pod „Technik“ do Administracyi „N. Reformy“. 728

Konkurs

na **kierowniczkę** Sklepu Ziemianek we Lwowie. **Wymagane warunki:** Samodzielność, przedsiębiorczość, dokładne obeznanie z handlem produktami spożywczemi, obeznanie z rachunkowością, oraz odpowiednie wyrobienie w stosunkach z klientelą.

Wymagana kaucya 2500 K.

Miesięczna płaca, zależnie od umowy i kwalifikacyi, do 500 K.

Szczegółowe oferty z podaniem przebiegu życia, odpisami świadectw i podaniem referencyi tylko pisemnie pocztą pod adresem: Stefania Ujejska we Lwowie, ul. Isakowicza boczna l. 9, parter. Zgłoszenia osobiste tylko na wezwanie. Odpisów świadectw nie zwraca się.

687 1 3 **Zarząd Sklepu Ziemianek we Lwowie.**

Mieszkania

złożonego z 3 większych lub 4 pokoi z kuchnią, łazienki i t. d., słonecznego i w pobliżu linii tramwajowej 3 lub 5, szukam do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. — Za pośrednictwo w razie wynajęcia dam 100 K. — Zgłoszenia pod **K. P. M. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 746 1 3

Kilkanaście

kamienic, majątków ziemskich, folwarków, parcel, zakładów przemysłowych i t. d. pod korzystnemi warunkami sprzeda biuro Stanisława Tumidajewicza w Krakowie, ulica Szewska 23, Tel. 1405. (Otwarte od godz. 10—12 i od 4—6). 678 2 5

Parowa fabryka

rumu, likierów i wódek

w Myślenicach

ma do pozbycia **kilka hektolitrów śliwowicy, koniaku i likierów** 40%—60% po przystępnych cenach. Także we flaszkach.

633 2 3

Znaczna **Instytucya finansowa w Krakowie** poszukuje

RUTYNOWANYCH SIŁ BUCHALTERYJNYCH

męskich lub żeńskich. 752 1 3

Podania z odpisami świadectw, zawierające szczegóły odbytej praktyk i wymagane warunki należy przesyłać do Administracyi „Nowej Reformy“ pod „Bank B. P.“ Uwzględnione będą tylko podania petentów (tek) z odbytą praktyką. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi

L. 25303/3. 733 1 3

Konkurs.

C. k. Starostwo w Limanowej rozpisuje konkurs na **inspektora ziemniaków.**

Płaca 350 K miesięcznie.

Warunki: ukończona szkoła średnia. Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy lub funkcyonaryusze publiczni.

Limanowa, dnia 2 stycznia 1918.

Dwie kamienice w Zatorze

w rynku głównym, w najruchliwszym punkcie, z dobrze prosperującemi sklepami, z wielkim ogrodem owocowym, z parcelą budowlaną, oraz 2 morgami ornego gruntu I klasy okazyjnie zaraz do sprzedania. Wiadomość u **Lazara Menaschego** w Krakowie-Podgórzu, ul. Kalwaryjska 32. 574 2 3

Komisya Organizacyjna Związku miast Królestwa Polskiego niniejszem ogłasza 751

KONKURS

na stanowisko dyrektora biura Związku miast Królestwa Polskiego. Kandydaci winni posiadać wykształcenie wyższe oraz fachową i teoretyczną znajomość gospodarki miast. Podania, wraz z curriculum vitae i wykazem prac dokonanych, składać należy w biurze Rady m. st. Warszawy, najpóźniej do dnia 25 stycznia 1918 r.

Poszukuje się do kupna

pięknych obrazów i miniatur z wytwornych domów prywatnych. — **Eidlitz, Wien, I.,** Habsburgergasse 2. 637 2 3

Konc. Biuro pisania i powielania na maszynach

H. Pałuskiej, Kraków, Floryańska 34

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niem. szybko, starannie i punktualnie. 305 3 12

Tamże wzorowa SZKOŁA pisania na maszynach. Kupno i sprzedaż maszyn do pisania. — Biuro mieszkań dla kształcącej się młodzieży.

Zarząd firmy

fabryka produktów chemicznych

„Diana“, stow. zarejestr. z ogr. por. w Krakowie zaprasza swych członków na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 26 stycznia b. r. w lokalu Rynek gł. l. 14, o godz. 10 przed południem.

Na porządku dziennym:

Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;

Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1917 i uchwalenie Zarządowi absolutoryum;

Wniosek na tymczasowe zamknięcie fabryki;

Wnioski i interpelacye członków. 740

Krem fiołkowy na skórę Silve

Słoik szklany 60 h i 2·50 K· tubka 1 K i 1·20 K.

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

24 5 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva“, Wiedeń, XVII.

Dla P. T. Poborowych 1900 r.

urządzam specyalny **komplet przygotowawczy do egzaminu uzupeł. (prawo c. k. jednor. ochot.).** — Ze względu na krótki czas, uprasza się o natychmiastowe zgłoszenia. — Kancelarya: Kraków, Senacka 6/II. 658 3 5

Kupię

całe urządzenie fabryki octu w Galicyi. Zgłoszenia pod „Przemysł octowy“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 602 2 5

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Urząd. koresp. w języku niem. 56 8 0

Tymotkę

koniczynę czerwoną, białą i szwedzką

oraz wszelkie inne nasiona

kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY C. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. 117 6 0

HERBATON

zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Daje się 2 łyżeczki od kawy na szklankę gotowanej wody. Herbaton, przy badaniu przez c. k. urząd chemiczny, został uznanym za znacznie lepszy od innych surogatów.

Sprzedaje się tylko na miarę z powodu braku flaszek, to znaczy, że trzeba z sobą przynieść flaszkę.

Cena za 1 litr 3 K 60 hal. Za ½ litra 1 K 80 hal. Bez rumu 2 K 80 hal. za litr. Na prowincyę wysyłam tylko w beczkach po otrzymaniu połowy gotówki z góry. 237 9 10

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

fabryka cukierków, Kraków, Bracka 5, sklep



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

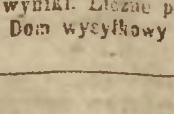
(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 5 0

Buchaltera

rutynowanego, Polaka, z poważnemi świadectwami, władającego językiem niemieckim w takim stopniu, by mógł poprawnie załatwiać korespondencyę buchalteryjną w tym języku, przyjmie zaraz duża instytucya. — Zgłoszenia pod „Buchalter-Korespondent“ przyjmuje z grzeczności Agencya dzienników Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 507 3 3

AUTOMATYCZNE ŁAPKI



na szczury K 6·20, na myszy K 4·30, łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid“, łapiąca tysiące szwabów i karaluchów w jedną noc K 3·60, łapka na muchy „Nowa“ K 2·30, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. Dom wysyłkowy Tintner, Wiedeń III 105, Neulinggasse 26. 63 28 104

KORKI

kupuję całe, nie połamane, używane korki do flaszek i płacę za kilo **K 30·—**

nieuszkodzone, całe, naturalne korki szampańskie za sztukę **K 1·10**

Przyjmuję każdą ilość za zaliczką.

A. Kohn, Praga - Karlin, 496. 685 1 7

Zastępców i agentów podróżujących

którzy odwiedzają drogerye, perfumerye i podobne handle, poszukuje się do brania dobrego artykułu. 736

BERGMANN, Wiedeń V., Kohlgasse 46.

Młoda panna

poszukuje posady na prowincyi lub w mieście. Ma ukończoną szkołę gospodarczą, zna się na szyciu i kroju; może zająć się także dziećmi. K. 6. 8090 poste restante Łapanów. 506 3 3

Używane

półszorki, siodło (kulbaka) do sprzedania. Ul. Kościuszki l. 14, Półwsie Zwierzynieckie. 585 3 3

Zdolny, energ. rządca dóbr i lasów

Poznańczyk, z wyższ. wykształc., żon., w średn. wieku, z wszechstronną wieloletnią praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej wszelkich systemów; obezn. z manipulacyą pługów parow. i motor., również z budową wszelkich budynków, dróg i mostów, przyjmie posadę samodzielną. Zgłosz.: Matuszkiewicz, Lutowiska. 609 3 5

Kierownik

oddziału ekspedycyjnego jednej z największych rafineryi nafty, zmieniłby posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Organizator“. 610 4 6

Do sprzedania

mufek z perskich baranków i kołnierz, okrywka męska, płaszczyk zimowy dla 12-letniej dziewczynki, portyery, kamaszki Nr 42. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 16, II p., drzwi Nr 12, między godziną 3—5 po południu. 561 3 6

Klucznica

potrzebna zaraz do gospodarstwa mlecznego: chowu drobiu i trzody i zarządu spiżarnią; osobiście ma się zajmować wszystkiem, co się poleci. Posada początkowo rok prowizoryczna za każdorazowem 14-dniowem wypowiedzeniem. **Miesięcznie 50 koron, mieszkanie, opał, światło i całkowite utrzymanie.** Pierwszeństwo mają bezdzietne wdowy po urzędnikach wiejskich, z pierwszorzędnemi poleceniami osób poważnych. Odpisy świadectw z życiorysem, których się nie zwraca, nadsyłać: **Zarząd dóbr Krasiczyn, poczta Krasiczyn.** Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 606 3 4

Obiady domowe

z 3 dań K 2·60. Ul. Gołębia l. 16, I piętro. W abonamencie opust. 253 9 15

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie są do nabycia w Księgarni Katolickiej, Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 399 4 5

Słuchacz filozofii

filolog, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod „Akademik“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 554 3 3

Poszukuje się rutynowanego

koncypienta

z prawem substytucyi. Oferty nadsyłać należy pod adresem: Dr E. Verständig, adwokat w Frysztacie (Śląsk austryacki). 653 3 3

Przykrawam

suknie, kostyumy, płaszcze z materyi nowej i do przerobienia, ewentualnie wykonuję formy na każdą miarę, podług dowolnego żurnalu. Zgłoszenia od godz. 2—4 w pracowni Anny Faber, ul. Mikołajska l. 3, I p. Tamże potrzebne zdolne panienki. 620 4 6

Który

z P. T. Akademików lub c. k. jednor. ochotników mógłby udzielać lekcyi geometryi wykreślnej języka francuskiego oraz przyrody? Zgłoszenia natychmiastowe do Kancelaryi, ul. Senacka 6/II. 657 2 3

Sprzedam willę

w starym Krakowie, w ładnem położeniu i **kamienicę** II-piętrową w Podgórzu, z wolnemi lokalami, obok tramwaju, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Podgórze, ul. Mickiewicza l. 46, u p. Antoniego Krzemińskiego, między g. 12—2. 663 2 3

Do sprzedania

czarny garnitur salonowy, wyłożony masą perłową i mały garnitur czarny, t. j. kanapa, 2 fotelki i stolik do kart, rzeźbiony, piec gazowy, garderoba męska i różne drobiazgi. Wiadomość: ul. Grodzka l. 60. I p. 675

BIURO NOTARYALNE

ulica Poselska l. 20,

ma do ulokowania na hipotekę realności w Krakowie trzy my po 30.000 koron. 689 3

3 kg. białej mąki

pragnę zamienić na grysik pszenny. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 11, I p., między godz. 2—4. 667 2 3

35.000 K

do umieszczenia na II hipotekę. Zgłoszenia pod **M. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 672 3 3

Dla celów dentystycznych.

Gips alabastrowy K 5, różowy do odcisków K 8 za 5cio-kilową paczkę pocztową. W beczkach (150 kg) znaczny opust.

Kauczuk czerwony, różowy, biały i czarny w przedwojennej jakości.

Zęby platynowe i paladium gwiczkowe.

Poleca: **Skład dentystyczny** 406 1 3

„Melcer“, Kraków, ul. Bracka l. 10.

Możliwie do szybkiej dostawy loko stacya kolejowa szukam do kupna dowolnie wielkich ilości

iglastego drzewa kopalnianego i kopalnianych okrajków 681 2 3

dla rewiru węglowego Ostrawa-Karwina i proszę o ostateczne oferty. **Henryk Springut, Bielsko,** Śląsk austryacki.

Licytacye koni.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych **są do nabycia** w drodze licytacyi. Kupujący (handlarze koni i pośrednicy takowych są wyłączeni) muszą być zaopatrzeni w legitymacye wydane przez starostwa (komendy rejonowe)

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Sądowa Wisznia	16	stycznia	1918
Rzeszów, koszary kaw. Głęboka	18	„	„
Jarosław (Annakaserne)	20	„	„
Czerlany koło Gródka Jagiell.	21	„	„
Maksymowice koło Sambora	23	„	„

2) W końskich stacyach zużytkowych:

Bratkowce koło Stryja	24	stycznia	1918
Olchowce koło Sanoka	25	„	„
Przemyśl (Schwarz'sche Kaserne)	25	„	„

734 2 3

Herbata Herbata

„RUBIKAN“

prawnie chroniona. 87 4 0

Paczka	= 100 pudełek	Nr 1	40 K
„	= 100 „	Nr 2	80 K
„	= 100 „	Nr 3	160 K

Wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką.

Dla hurtowników opust. Zastępcy potrzebni.

Lang & Comp. „Rubikan“ Teevertrieb

Osijek, Slawonia. Telegramy: Langcomp.

Dostarczamy:

wstążek barwnych do wszelkich systemów maszyn do pisania; **papieru karbonowego** (węglowego) we wszelkich barwach; **kartotek** (systemu kartkowego) i registratur pionowych (sprzętów i tek); **przyrządów do powielania** i przynależytości (papieru woskowego i farb). 20 20

85

Towarzystwo maszyn do pisania Remington z o. p.

Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 15 i 17.